Naleźytość pocztowa opłacona ryczałtem.
Rok XIII. Kraków, czwartek 8 maja 1930 WYDANIE III. II. Nr. 118

NOWY DZIENNIK

Adres redakcji i administracji: Kraków, ul. Orzeszkowej 7. Telefon Nr. 279. — Telefon redaktora naczelnego Nr. 3689. Konto czekowe PKO w Krakowie 400.630. Redaktor naczelny przyjmuje od godz. 12 do 1 w południe.

Cena egz. 25 gr.

Wszelkie komunikaty należy nadsyłać wprost do administracji. Komunikaty, przesłane redakcji, nie będą uwzględnione. Rękopisów redakcja nie zwraca. Za inseraty redakcja nie odpowiada. Cena ogłoszeń i prenumeraty umieszczona jest na ostatniej stronie.

Prorok w więzieniu

Kraków, 7 maja

(b) Dość długo zwlekała Anglja, zanim zdecydowała się na przykry i w następstwa brzemienny rozkaz aresztowania — czy jak się to delikatnie nazywa: internowania — wodza i proroka Indyj. Wkońcu jednak decyzja ta — dla rządu robotniczego z pewnością jeszcze stokroć cięższa, aniżeli dla każdego innego rządu londyńskiego — okazała się konieczną. W nocy z niedzieli na poniedziałek odbywał Mahatma Gandhi zgromadzenie kobiet w Surat. Policja była na tyle uprzejma, — wobec Gandhiego jest władza angielska zawsze ogromnie uprzejma! — że nie przerwała zgromadzenia, ażeby nie denerwować mowcy i zgromadzonych. Dopiero po zakończeniu zebrania urzędnicy policyjni zaaresztowali Gandhiego, ze wszelkiemi, rozumie się, oznakami honoru i uszanowania, poczem odprowadzili go do stacji kolejowej Ahmedabad. Hinduski kongres narodowy, na wieść o aresztowaniu Gandhiego, proklamował żałobę narodową, na co znowu rząd ze swej strony zarządził odpowiednie środki bezpieczeństwa i pogotowia.

Rząd zdecydował się na aresztowanie Gandhiego oczywiście tylko z uwagi na powagę, czy może nawet już i grozę sytuacji. Czy jednak właśnie zaaresztowanie wodza powstania, którego hasłem był bierny tylko opór i cywilne tylko nieposłuszeństwo, a natomiast potępienie wszelkiego gwałtu i krwi rozlewu, czy jednak właśnie zaaresztowanie Gandhiego nie zaostrzy jeszcze stokroć bardziej powagę położenia — co do tego można mieć rozmaite zdania. Nie jest wykluczonem, że z chwilą, kiedy ruchowi niepodległościowemu zbraknie Gandhiego, wzmogą się znacznie tendencje „akcji bezpośredniej". Wszak już Gandhi, porwany wirem wypadków zaczynał mówić o przejściu „od biernego oporu do czynno-biernego", na co zresztą nie czekał bynajmniej sam „autonomiczny" przebieg zdarzeń, który w ostatnich dniach i tygodniach przyniósł już liczne objawy teroru i wzajemnego użycia broni.

„Wielka dusza" siedzi więc znowu w więzieniu. Kto z uwagą śledził historyczne wypadki ostatnich paru miesięcy w Indjach mógł stwierdzić, że Gandhi całą głębią swej duszy oddany swej roli wodza i proroka narodu, wprost [illegible]knił do — więzienia. Już raz, przed ośmiu laty, pozwolił się Gandhi z całą gotowością, z całym, można niemal powiedzieć, mistycznym entuzjazmem zaaresztować przez władze angielskie w Indjach. Gandhi, przeniknięty jest na wskróś ideologją ofiary i cierpienia, a zarazem, jako urodzony przywódca ludu, rozumie doskonale symbol cierpienia jako hasła dla mas. Wówczas też, przed ośmiu laty, rząd angielski, zaaresztowawszy Gandhiego i spostrzegłszy, jakie to wywarło w Indjach wrażenie, wykorzystał skwapliwie z choroby i operacji zasądzonego na sześć lat skazańca i „ułaskawił" go po niecałych dwóch latach. Nie łatwą jest [illegible] polityka angielska w Indjach, skoro to rząd M. Donalda zdecydował się [illegible] znowu do kroku, który może być wprawdzie w danej sytuacji konieczny, ale zbyt przyjemny dla Anglji i przyszłości angielskiej w Indjach z pewnością nie jest.

Dla znawców stosunków nie ulega wątpliwości, że mimo całej powagi położenia pozycja angielska w Indjach jest, narazie przynajmniej, silna i niezachwiana. Wprawdzie Indje liczą więcej miljonów tubylców, ile tysięcy Anglików (320 miljonów — 300 tysięcy), atoli organizacja i uzbrojenie dają Anglji najzupełniejszą przewagę nad rozkłóconemi i zupełnie niezorganizowanemi plemionami Indyj. Jak ukształtuje się stanowisko mahometan do ruchu niepodległościowego, chwilowo też wprawdzie nie wiadomo — cała ta kwestja jest zresztą bardzo niejasna, — w każdym atoli razie, zdaniem objektywnych znawców stosunków indyjskich, żadna siła, oprócz własnej woli, nie jest narazie w stanie usunąć Anglików z Indyj. Problem zaczyna się jednak w dalszem stadjum rozwoju wypadków. Anglja, w ten albo inny sposób, może nie tyle zgniecie, ile uśmierzy powstanie — ale co potem?

Rząd indyjski, będący oczywiście tylko ekspozyturą centrali londyńskiej, zapewnia, iż znajduje się w trakcie rozbudowy konstytucji dla Indyj. Moralnym zresztą atutem rządu przeciw ruchowi powstańczemu jest stałe powoływanie się na to że prace przygotowawcze odnośnych czynników (komisja Simona) są w toku, i że gabinet londyński jest pełen najlepszej woli do obdarzenia Indyj możliwie najszerszym samorządem (Homerule, Swaraj). Idzie tylko właściwie o to, **kiedy** ma nastąpić obdarzenie Indyj — statutem dominjalnym. Colin Ross, przebywający obecnie w Indjach, korespondent „Vossische Zeitung", orjentujący się bardzo dobrze w zawikłanych problemach indyjskich, zapewnia, że Anglja byłaby gotowa do jaknajdalej idącego porozumienia z Indjami, byle tylko zachować swój prestiż oraz dotychczasową pozycję swego handlu w Indjach. Pozatem ma W. Brytanja tylko jeszcze szkopuł co do swej moralnej odpowiedzialności za Indje: każde bowiem zbyt wczesne ustąpienie Anglji wtrąciłoby Indje w otchłań chaosu. Tylko — że tego właśnie Anglji nikt w Indjach, ani na świecie, nie wierzy... Pozatem zaś statut dominjalny nie rozwiązałby zdaniem Colina Rossa kwestji stosunku angielsko-indyjskiego. Cóż to jest bowiem obecnie „dominjum"? Jest to niezależne państwo, które prócz nieznacznych formalnych więzów połączone jest z Wielką Brytanją właściwie tylko momentami czysto uczuciowemi, a mianowicie pewnego rodzaju sentymentem wielkobrytyjskim. A na ten sentyment w Indjach nienawidzących Anglji z całej duszy, miejsca obecnie niema.

Więc — co potem?... Trudno odgadnąć. Tem bardziej, że najbliższa przyszłość jest również osłonięta mgłą groźnej tajemniczości. Prorok, potępiający użycie gwałtu i rozlew krwi, siedzi w więzieniu — droga do gwałtu i rozlewu krwi jest więc na oścież otwarta...

Po aresztowaniu

Bombaj, 6. 5. PAT, Abbam Tyadji, którego Gandhi wyznaczył na wodza swych zwolenników politycznych, wrazie gdyby on sam musiał ze stanowiska tego ustąpić wskutek aresztowania, objął swoje funkcje. Według doniesień z Lahore, zamknięto tam na wiadomość o aresztowaniu Gandhiego wszystkie szkoły. Aresztowano tu 15 członków kongresu, którzy stali na straży przed sklepem, gdzie sprzedawano materjały produkcji zagranicznej i niedopuszczali publiczności Wieczorem w Bombaju odbył się olbrzymi wiec, w którym wzięło udział około 100,000 osób. Mówcy wzywali zebranych do nie unoszenia się gwałtownością i do dalszego prowadzenia walki. Przed aresztowaniem Gandhi wystosował do swych przyjaciół politycznych pismo, w którem wzywa ich do kontynuowania walki i przypomina, że niepodobna odzyskać wolności bez ofiar.

Krwawy przebieg dnia żałoby

Kalkuta. 6. 5. PAT. W wielu punktach miasta przyszło do zamieszek na tle usiłowania Hindusów przeprowadzenia dnia żałoby z powodu aresztowania Gandhiego. 400 członków policji europejskiej prócz samochodów pancernych i policji tubylczej patroluje po ulicach miasta Jest wielu rannych zarówno wśród policji, jak i manifestantów.

• • •

Simlah. 6. 5. PAT. We wszystkich głównych miastach północnych Indyj obchodzi się dzień żałoby z powodu aresztowania Gandhiego. Ustał wszelki handel. W Delhi zamknięto wszystkie wyższe uczelnie i szkoły. Z Lahory donoszą, że w całej prowincji odbywają się burzliwe manifestacje. W dniu dzisiejszym policja zmuszona była do użycia broni. 30 osób odniosło rany, w tej liczbie 2 ciężkie.

• • •

Delhi. 6. 5. PAT.-Radio. Uczestnicy pochodu ciągnącego się na przestrzeni pół mili angielskiej zaatakowali przejeżdżający samochód inspektora policji. Przybyły niebawem większy oddział policji rozproszył tłumy. Około 30 osób w tej liczbie kilkanaście kobiet, odniosło rany kłóte. Wkrótce doszło do drugiego starcia, w czasie którego policja zrobiła użytek z broni palnej. Kawalerja indyjska i piechota angielska patroluje w tej dzielnicy.

• • •

Peszhawar. 6. 5. PAT-Radio. Dokonano tu 25 aresztowań. Spokój został przywrócony.

Sejm zbierze się 22. bm.?

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa. 6. 5. Sin. W ciągu dnia jutrzejszego wniosek poselski o zwołanie nadzwyczajnej sesji zostanie złożony marsz. Daszyńskiemu, który kolejno zaprosi się na audjencję do p. Prezydenta i prawdopodobnie we czwartek, dnia 8 bm. uzyska audjencję. Marsz. Daszyński przedłoży p. Prezydentowi petycję poselską o zwołanie nadzwyczajnej sesji sejmowej. Wobec tego, że ustawowy termin zwołania nadzwyczajnej sesji przewiduje zwołanie jej w terminie 14-dniowym od dnia złożenia petycji, sesja nadzwyczajna zostałaby zwołana na 22 bm.

W kołach politycznych utrzymują, że większość sejmowa zgłosi na porządek dzienny m. in. **wniosek o votum nieufności dla gabinetu płk. Sławka. Wówczas rząd nie dopuściłby do głosowania nad powyższym wnioskiem i zanim wniosek ten znalazłby się na porządku dziennym, rząd odroczyłby sesję nadzwyczajną.** W ten sposób uzyskałby jeszcze jeden argument, że inicjatywa poselska nie miała na celu pracy nad konkretnemi zagadnieniami, jak np. gospodarczemi lub aktualnemi sprawami polityki zagranicznej, ale tylko była chęcią demonstrowania przeciwko obecnemu rządowi.

Stanowisko rządu polskiego

wobec ostatniej noty niemieckiej

Warszawa. 6. 5. PAT. W sprawie odpowiedzi niemieckiej na protestacyjną notę Polski „Gazeta Polska" zamieszcza komentarz następujący: Nota rządu niemieckiego, doręczona rządowi polskiemu, w odpowiedzi na protest złożony przez posła polskiego w Berlinie ministra Knolla, przeciwko podwyższeniu ceł agrarnych przez Niemcy, bynajmniej nie przekonała strony polskiej. Zainteresowane czynniki polskie urzymują nadal zajęte stanowisko, że wprowadzenie w życie tych ceł. jest poważnem naruszeniem równowagi gospodarczej między Niemcami a Polską ze znaczną szkodą dla interesów polskiego eksportu. Merytoryczne stanowsko rząd polski będzie mógł zająć dopiero z chwilą, gdy rozmiary szkód, wyrządzonych naszemu eksportowi do Niemiec skutkiem wprowadzenia tych ceł, będą należycie zbadane i ustalone. Ustalenie tych okoliczności prawdopodobnie nie zajmie naszym czynnikom zbyt długiego okresu czasu, chociaż zagadnienie to wymaga gruntownych studjów.

Liga Narodów pracuje

Genewa, 6. 5. PAT. Wyrazem działalności Ligi Narodów w miesiącu maju będzie około 15 zebrań, wśród których sesja Rady rozpoczynająca się 12-go maja. Tegoż dnia zbierze się międzynarodowa konferencja do spraw unifikacji prawa w zakresie różnego typu weksli i czeków. Z pośród kwestji finansowych należy wymienić zebranie komitetu finansowego, które rozważy sprawozdania, przedstawione mu w kwestji osiedlenia uchodźców, odbudowy finansowej Grecji, i Bułgarji, Estonji i w. m. Gdańska.

Komisja doradcza do spraw uchodźców odbędzie drugą swą sesję w Genewie 19-go maja r. b.

W piątek wyjeżdża delegacja polska

Warszawa. 6. 5. Sin. W piątek, dnia 9 bm. wyjeżdża do Genewy delegacja polska na sesję rady Ligi Narodów z min. Zaleskim na czele. W skład delegacji wchodzi dyrektor gabinetu ministra Szumlakowski, naczelnik wydziału ustrojów międzynarodowych Tarnowski i naczelnik wydziału prasowego Chrzanowski

Krwawe rozruchy studentów w Madrycie

Perpignan, 6 5. PAT. Według doniesień z Madrytu między studentami tamtejszego uniwersytetu a policją doszło do starcia. Policja musiała szarżować. Studenci weszli do gmachu uniwersytetu niosąc 3 sztandary, zaś tłum studentów, znajdujących się na ulicy napastował przechodniów. Podobne wypadki zaszły również na fakultecie medycznym. Policja zmuszona została do użycia broni, przyczem 1 student został zabity, Jest 17 rannych, w tej liczbie dowódca jednego z pułków huzarskich.

Madryt, 6. 5. PAT. Uzupełniając wiadomość o rozruchach na fakultecie medycznym tutejszego uniwersytetu agencja Havasa donosi, że grupa studentów skłoniła robotników zajętych przy naprawie bruku do porzucenia pracy. Gdy żandarmi otoczyli gmach, gdzie mieści się wydział medyczny uniwersytetu studenci z dachu zaczęli obrzucać żandarmów dachówkami. inna grupa studentów zaatakowała kamieniami żndarmów, którzy byli zmuszeni do dania salwy. Wydaje się być rzeczą pewną, że w rozruchach brały udział elementy obce. Portret Alfonsa został wyrzucony przez okno. — Federacja uniwersytecka oświadczyła, że nie brała żadnego udziału w rozruchach oraz wydała zezwolenie na przeprowadzenie 24 godzinnego strajku protestacyjnego.

Unamuno przeciwko monarchji

Madryt, 6. 5. PAT. Unamuno w wygłoszonem tu przemówieniu zaatakował gwałtownie ustrój monarchistyczny oraz zaprotestował przeciwko rozciągniętemu nad nim nadzorowi policyjnemu. Republika — oświadczył wielki uczony, — winna być dla wszystkich Hiszpanów, a nie tylko dla republikanów. Opuszczającemu zebranie Unamuno zebrana przy wyjściu grupa młodzieży urządziła wrogą manifestację. Dokonano szeregu aresztowań (zob. art. na str. 11 tej)

Szarańcza w Besarabii

Wiedeń, 6. 5. PAT. Prasa donosi z południowej Besarabji, że olbrzymie roje szarańczy pojawiły się na terytorjum Dunaju, głównie zaś w okolicy Kilja i Sulima. Podsekretarz stanu dla spraw rolnictwa Potarga udał się tam, aby osobiście kierować akcją obronną. Równocześnie donoszą, że środki używane w Dobrudży dla zwalczania tej klęski okazały się skuteczne. Przy pomocy płonacych płynów udało się wytępić miljony szarańczy.

Szczegóły krachu giełdowego w Nowym Jorku

Wiedeń, 6 5. PAT. „United Press" donosi z Nowego Jorku, że w dniu 5. bm. rozgrywały się na tamtejszej giełdzie burzliwe sceny, przypominające dni październikowe. Liczne zlecenia sprzedaży wywołały panikę. Banki usiłowały i tym razem podtrzymać kursa, co udało im się tylko częściowo. Straty kursów wynoszą od 1 do 10 dolarów.

Marszałek Piłsudski w Wilnie

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa. 6. 5. Sin. Dziś o godz. 8.30 rano wyjechał do Wilna marszałek Piłsudski w towarzystwie adjutanta podpułkownika Gladysza. Pobyt p. marszałka w Wilnie obliczony jest na kilka dni Marszałek przeprowadzi w Wilnie szereg rozmów z dowódcami wojskowymi.

Narada gospodarcza rządu

Warszawa. 6. 5. (Sin) Dziś, o godz. 6 wieczorem w gmachu prezydjum rady ministrów odbyła się konferencja w sprawach gospodarczych z udziałem premjera Sławka i ministrów Matuszewskiego, Kwiatkowskiego, Prystora i Matakiewicza. Głównym tematem obrad były sprawy związane z ożywieniem ruchu budowlanego.

Konferencje premjera Sławka

Warszawa. 6. 5. PAT. Pan prezes Rady Ministrów Walery Sławek przyjął dzisiaj dyrektora funduszu kultury narodowej Michalskiego, następnie posła polskiego w Sofji, oprócz tego wiceprezesa BGK p. Ossowskiego.

Warszawa, 6, 5. PAT. W dniu dzisiejszym złożył wizytę P. Prezesowi Rady Ministrów, Waleremu Sławkowi, ambasador W. Brytanji p. Erskine.

Wicemarszałek Senatu Posner ciężko chory

Warszawa. 6. 5. PAT. „Robotnik" podaje że senator Stanisław Posner. wicemarszałek Senatu bardzo poważnie zachorował. **Stan sen. Posnera jest bardzo ciężki.**

Pan Klebersberg w Warszawie

Warszawa, 6. 5. Sin. Dnia 11 bm, przybywa do Warszawy węgierski minister oświaty hr Klebersberg. Wygłosi on dnia 12 bm. na zaproszenie międzynarodowej komisji współpracy intelektualnej odczyt p. t.: Stosunki kulturalne polsko-węgierskie w wiekach ubiegłych. Hr. Klebersberg zabawi w Warszawie 2 dni i będzie oficjalnym gościem rządu polskiego.

Posłowie zagraniczni na Zamku

Warszawa. 6. 5. PAT. W dniu dzisiejszym przybył na Zamek poseł nadzwyczajny i minister pełnomocny Czechosłowacji p. Girsa, który wręczył P. Prezydentowi na audjencji list P. Prez. Masaryka z podziękowaniem za uroczystości, zorganizowane w Polsce z okazji jubileuszu 80-lecia jego urodzin.

Warszawa. 6. 5. PAT. Dzisiaj, w godzinach południowych poseł nadzw i min. pełn Łotwy p. Nuksa przyjęty był przez Pana Prezydenta Rzplitej na posłuchaniu, w czasie którego wręczył Panu Prezydentowi listy. odwołujące go.

Wielka konferencja rolnicza zwołana na 23 i 24. bm.

Warszawa. 6. 5. PAT. Pan minister rolnictwa Janta-Połczyński zwołał na dnie 23 i 24 bm. konferencję centralnych organizacyj rolniczych i rolniczo handlowych, poświęconą wytycznym polityki rolnej w roku gospodarczym 1930-31. Konferencja zmierzać będzie w szczególności do ustalenia postulatów rolnictwa z zakresu polityki zbożowej, potrzeb kredytowych oraz zbytu artykułów rolnych, jak również stanowiska rolnictwa wobec nowego programu agrarnego Rzeszy Niemieckiej. Konferencja będzie przygotowana przez rozesłanie do organizacyj, mających wziąć w niej udział szczegółowych kwestjonarjuszy, dotyczących poważnych zagadnień.

Nafta w Staruni?

Warszawa. 6. 5. Sin. Naczelnik wydziału w min. przemysłu i handlu inż. Friedberg w towarzystwie geologów udał się do Małopolski Wschodniej, celem obejrzenia kopalni wosku w Staruni. Teren przylegający do tej kopalni zawierać ma wedle badań geologów znaczne złoża ropy naftowej. Przeprowadzone dotychczas wiercenia wykazały istotnie, że znajdują się tam złoża naftowe.

Stulecie niepodległości Belgji

W roku bieżącym święcą prawie równocześnie setną rocznicę odzyskania niepodległości dwa państwa: Grecja i Belgja. Otwierając wystawę kolonjalną w Antwerpji, zainaugurował tem samem król belgijski długi ciąg uroczystości, wśród których wystawa międzynarodowa w Leodjum stanowić będzie główną atrakcję.

Traktat wiedeński, likwidujący okres wojen napoleońskich, przyznał Belgję Holandji. Rozpoczyna się dobra konjunktura dla górnictwa, dla przemysłu włókienniczego Gandawy, słowem, dla całego życia gospodarczego kraju, któremu bogata Holandja zapewniała pomoc finansową i zamorskie rynki zbytu. Powoli jednak zaczęły narastać nastroje niezadowolenia z istniejącego stanu rzeczy. Radykalno-demokratyczna inteligencja, ożywiona tradycjami rewolucji francuskiej, nienawidziła króla-despoty narzuconego jej przez zwycięską reakcję europejską i marzyła o niepodległości. Drugim ośrodkiem ruchu wyzwoleńczego, może najzagorzalszego, był kler, który nie chciał uznać władzy zwierzchniczej króla-protestanta, nie godził się na zepchnięcie kościoła katolickiego na drugi plan.

W ogniu walki zrodził się sojusz obu tych obozów politycznych. Trzecim wreszcie obozem, który pchał do walki z Holandją, do całkowitego oderwania się i zdobycia niepodległości był sojusznik zgoła przypadkowy, mianowicie bezrobotni, których liczba ogromnie w tym czasie wzrosła naskutek zastosowania w przemyśle maszyny parowej.

Hasło do powstania belgijskiego dała rewolucja lipcowa we Francji, która, detronizując Karola X i jego ministrów, pchnęła Belgów do walki zbrojnej. Już w miesiąc później, w sierpniu 1830, wybuchła w Brukseli rewolucja, której ostatecznym rezultatem było całkowite oderwanie się od znienawidzonej Holandji i utworzenie królestwa pod berłem księcia sasko-koburskiego, Leopolda I. W tej walce o niepodległość dużą rolę odegrała Anglja, której polityczny wódz ówczesny, lord Palmerston, nosi w historji nazwę „ojca Belgji". Anglja bowiem spoglądała niechętnym okiem na wzrost potęgi swej rywalki handlowej, Holandji.

Po ukonstytuowaniu się w państwo niepodległe. Belgja rozpoczęła pracę usilną nad ugruntowaniem swego bytu gospodarczego. Dzięki sprzyjającym warunkom naturalnym i pracowitości narodu zajęła ona wkrótce przodujące miejsce w Europie, jako siedlisko wysoko rozwiniętego przemysłu i różnych działów górnictwa rolnictwa i rzemiosła.

Po wojnie i po wyleczeniu ran spowodowanych przez nią. wróciła Belgja do dawnego swego stanowiska w rodzinie narodów.

Uroczyste otwarcie tranzytu

Czechosłowacja — Polska — Rumunja

Spotkanie ministrów komunikacji trzech państw

Worochta. 6. 5. PAT. W poniedziałek w godzinach rannych przybył na pogranicze polsko-rumuńskie minister komunikacji Kühn. celem wzięcia udziału w uroczystościach otwarcia ruchu tranzytowego do Rumunji przez Polskę i Czechosłowację. Od strony Rumunji nadjechał pociąg, wiozący rumuńskiego ministra komunikacji p. Halipe. Ze Sniatyna uczestnicy uroczystości udali się przez Kołomyję do Worochty, tj tym samym szlakiem, którym dążyć będą przez terytorjum rumuńskie pociągi tranzytowe. W Worochcie w sali kolonij kolejowej minister Kühn wydał śniadanie na cześć gości rumuńskich.

• • •

Satu Mare. 6. 5. PAT. Po śniadaniu w Worochcie, wydanem przez p. ministra komunikacji inż. Kühna na cześć gości rumuńskich i polskich, biorących udział w uroczystości otwarcia ruchu tranzytowego z Rumunji i do Rumunji przez Polskę i Czechosłowację, wszyscy uczestnicy z ministrami: Kühnem i Halipą na czele, specjalnym pociągiem wyjechali na teren Czechosłowacji, gdzie na pierwszej granicznej stacji w Jasinie nastąpiło uroczyste spotkanie się reprezentujących 3 sąsiednie państwa, Polskę, Rumunję i Czechosłowację w osobach ministrów komunikacji Polski i Rumunji, do których w Jasinie przyłączył się minister komunikacji republiki czechosłowackiej M. ocli Z Jasina 3 ministrowie wraz z towarzyszącymi im osobami udali się pociągiem ku granicy rumuńskiej. Pociąg zatrzymał się na stacji rumuńskiej Valea Visaului, gdzie gości oczekiwali licznie zgromadzeni przedstawiciele władz rumuńskich. Orkiestra wykonała hymny narodowe trzech państw. tłumnie zaś zebrana ludność okoliczna zgotowała gorącą owację, wznosząc okrzyki na cześć zaprzyjaźnionych narodów. polskiego i czechosłowackiego. Szereg przemówień powitalnych zainaugurował rumuński minister komunikacji p Halipa, podnosząc znaczenie aktu wprowadzenia w życie postanowienia umowy zawartej między Rumunją, Polską i Czechosłowacją o bezpośrednim, uprzywilejowanym ruchu kolejowym pasażerskim i towarowym z Rumunji i do Rumunji przez Polskę i Czechosłowację.

Warunki emisji pożyczki reparacyjnej

Paryż. 6. 5. PAT. Rokowania w sprawie pierszej transzy pożyczki, wynikającej z planu Younga, — jak podaje prasa, — dotyczą kwestyj technicznych. Nie zostanie powzięta żadna decyzja dopóki delegac. poszczególnych banków nie skomunikują się z odpowiedniemi rządami. Jak się zdaje, wysokość procentu ustalono na 5 i pół, wobec tego zaś, że cena emisyjna jest nieco niższa od 100. czysty dochód wyniósłby około 6 proc. Agencja Havasa zaznacza, że informacje o wysokości udziałów, jakie mają subskrybować poszczególne kraje, są przedwczesne Przypuszczalny jednak udział Anglji przekracza 5 miljonów dolarów.

Grupa bezrobotnych usiłuje wtargnąć do parlamentu brytyjskiego

Londyn. 6. 5. PATRadio. Grupa bezrobotnych komunistów należących do tzw. „pochodu głodu" urządziła manifestację przed parlamentem. przyczem próbowała wtargnąć przemocą do gmachu izby gmin, wznosząc okrzyki „precz z rządem Labour Party", „Niech żyje międzyarodówka!". Policja dokonała sześciu aresztowań.

Sztokholm, 6. 5. PAT, Kryzys na giełdzie nowojorskiej odbił się dzisiaj na giełdzie w Sztokholmie. gdzie zanotowano spadek papierów wartościowych międzynarodowych od 8—29 koron, podczas gdy spadek walorów szwedzkich jest nieznaczny.

Długi miast polskich wobec Ulena

Związek miast polskich oblicza nadal zaległości miast polskich względem towarzystwa amerykańskiego „Ulen i Co" — które tak szybko, przed kilkoma tygodniami, zlikwidowało swe wszystkie agendy w Polsce.

Obecne obliczenia dotyczą miast. które miały wykonane roboty w t. zw. „drugiej serji".

Zaległości na dzień 1 stycznia br. były następujące: Sosnowiec 602,000 zł., Dąbrowa Górnicza 54,000 zł., Otwock 79,000 zł., Ostrów Wlkp. 306,000 zł. Razem stanowi to 2,648,000 zł. Miasta powyższe na pokrycie zaległości nie mają żadnych funduszów, rosną one z każdym dniem. Dowodzi to. w jak lekkomyślny sposób podejmowano ongiś roboty.

Profesor, który strzelał do ucznia — uwolniony

Warszawa, 6 5. PAT. Sąd okręgowy ogłosił dziś wyrok w sprawie nauczyciela V gimnazjum warszawskiego Stefana Kotańca, oskarżonego o strzelanie z rewolweru do ucznia gimnazjum 18-letniego Witolda Poprzeckiego. Poprzecki w towarzystwie dwu studentów napadł na profesora w gmachu gimnazjum i występując w obronie honoru rzekomo obrażonego swego ojca trzykrotnie spoliczkował nauczyciela. W odpowiedzi na to Kotaniec strzelił z rewolweru jednak na szczęście chybił. Sąd dokonał dziś wizji lokalnej w gimnazjum, gdzie ustalił, że kierunek strzałów wykluczał trafienie Poprzeckiego. Sąd uwolnił prof. Kotańca od winy i kary, podnosząc, ż działa on w obronie własnej.

„Precz z czerwonym słowikiem"!

Skandal w operze ryskiej

Ryga, 6. 5. Łotewska opera narodowa była wczoraj wieczorem widownią niebywałego skandalu. Gdy primadonna tejże opery, pani Milda Brechman-Stengel ukazała się na operze jako wykonawczyni tytułowej roli w operze „Tais", rozległy się z widowni burzliwe okrzyki, które zagłuszały śpiew i orkiestrę. Wśród gwizdów i syków, koncertu trąb samochodowych i bicia w krzesła słychać było okrzyki: „Precz z czerwonym słowikiem! Nie chcemy słuchać komunistycznych śpiewaków". Dyrekcja opery była bezradna wobec tej niespodziewanej demonstracji i przedstawienie musiało kilkakrotnie być przerywane. W pewnej chwili demonstranci rzucili okrzyk: pożar, który wywołał niesłychaną panikę. Skandal zakończył się odśpiewaniem złośliwej pieśni przez demonstrantów, poczem dopiero opuścili oni przedstawienie. Przyczyna całej awantury była następująca: wspomniana śpiewaczka wróciła w tych dniach z gościnnych występów w Moskwie, a po powrocie wyraziła się z entuzjazmem o politycznych i gospodarczych stosunkach w Rosji sowieckiej. W związku z tem urządziła jej łotewska młodzież nacjonalistyczna „owacje" na przedstawieniu.

Wspaniałe widowiska klasyczne w Delfi

Wiedeń 6. 5. PAT, Dzienniki wiedeńskie donoszą z Aten, że w Delfi odbyły się uroczyste przedstawienia dramatów Ajschylosa „Prometeusz spętany" i „Błagalnice". Szczególnie potężne wrażenie wywarły „Błagawice". w których chór pięćdziesięciu córek Banaosa odśpiewał pieśni starogreckie, według zapisków odnalezionych w Delfi. Dramaturg francuski Lenormand oświadczył, iż wystawienie „Błaganic", było nadzwyczajne i jedyne na świecie. Planowane jest założenie w Delfi międzynarodowego uniwersyteu, w którym uczonoby estetyki, sztuki aktorskiej i filozofji starogreckiej.

Z DNIA

„Wątpliwości" „Timesa"

Na marginesie nominacji sir John Hope Simpsona delegatem rządu angielskiego do Palestyny celem złożenia sprawozdania o stosunkach kolonizacyjnych i imigracyjnych kraju, ogłosił londyński „Times" artykuł wstępny, w którym wypowiada zdanie, że „jeśli się okaże, iż większa kolonizacja żydowska jest w Palestynie niemożliwa bez naruszenia praw i położenia innych części ludności i jeżeli nie istnieje możliwość stworzenia terenu dla imigracji przez nową technikę rolniczą, w takim razie należy wyciągnąć z tego właściwe konsekwencje, a zarówno mandat jak i program sjonistyczny musiałyby w takim wypadku ulec rewizji".

Przyznajemy otwarcie, że tego rodzaju postawieniem zasadniczego problemu w sprawie palestyńskiej przez poważny organ angielski, jesteśmy zdumieni. Wynika bowiem z tego, że propaganda sjonistyczna na głównym naszym politycznym terenie działania — w Anglji — zadania swojego nietylko jeszcze nie spełniła, ale w poważnym stopniu spełniać jeszcze nawet nie rozpoczęła. Inaczej byłoby wprost niemożliwem, aby poważny organ angielski, który powinien się przecież orjentować w aktualnych kwestjach polityki brytyjskiej, przychodził nagle, w okresie wzmożonego zainteresowania dla sjonizmu i Palestyny, z wątpliwościami, które żadnemi wątpliwościami nie są i na które praca żydowska w Palestynie oraz dokładne studja uczonych i ekonomistów zarówno żydowskich jak i angielskich dały już całkiem dokładną i stanowczą odpowiedź. Czyż „Times" nie wie, że w przeddzień wydania deklaracji Balfoura ówczesny rząd brytyjski zastanawiał się najdokładniej nad kwestją, czy Palestyna jest czy też nie jest krajem kolonizacyjnym, i że historyczną swą deklarację dopiero wówczas puścił w świat, kiedy na podstawie ścisłych informacyj czynników bezwzględnie kompetentnych ze sfer naukowych doszedł do przekonania, że Palestyna **jest** krajem kolonizacyjnym. A od owej chwili, a więc od lat przeszło 10-ciu naród żydowski buduje w Palestynie swą siedzibę narodową, pracuje i kolonizuje — i czyż „Times" naprawdę sądzi że ta żydowska praca kolonizacyjna, że wprowadzenie do kraju blisko stu tysięcy nowych imigrantów żydowskich byłoby możliwe, gdyby Palestyna nie była krajem kolonizacyjnym, t. zn., gdyby osiedlenie nowego imigranta było równoznaczne z jakąkolwiek krzywdą dla mieszkańców w kraju już osiadłych? Czyż „Times" nie wie, że jednozgodnem zdaniem najlepszych i pierwszorzędnych fachowców w dziedzinie ekonomji i kolonizacji, fachowców zarówno żydowskich jak i angielskich, można w Palestynie osiedlić jeszcze mniej więcej trzy miljony ludzi bez **żadnej** krzywdy dla dotychczasowych mieszkańców kraju, a tylko przy użyciu odpowiednich kapitałów, przy zastosowaniu odpowiednich metod uprawy roli i wogóle kolonizacji i przy odpowiedniej — woli ku temu.

To wszystko są dla nas z jednej strony truizmy, a z drugiej — nieodzowne przesłanki naszej pracy palestyńskiej. Gdyby w Palestynie była niemożliwa większa kolonizacja żydowska bez naruszenia i bez pokrzywdzenia dotychczasowej ludności kraju, wówczas musiałby dawno już naród żydowski zrezygnować z wybudowy swej siedziby narodowej w kraju swych marzeń i tęsknot. Czy sądzi „Times", że poważnie i realnie myślący Żydzi z całego świata łożyliby wielkie ofiary intelektualnej i finansowej natury na ołtarzu dzieła, budowanego na cudzej krzywdzie i wobec tego skazanego z góry na niechybną zagładę? Jeżeli nacjonaliści arabscy są przeciw deklaracji Balfoura i, w rzeczywistości, również przeciw mandatowi palestyńskiemu, to opozycja ich leży w dziedzinie wyłącznie nacjonalistycznej, a nie gospodarczej. Żywe fakty kolonizacji żydowskiej oraz sytuacji ludności arabskiej na skutek i w rezultacie naszej kolonizacji — najlepszym są tego dowodem.

„Wątpliwości" „Times" są dla nas poważnym ostrzeżeniem, jak konieczną jest dalsza, tylko jeszcze znacznie bardziej wytężona nasza praca polityczno-propagandystyczna na gruncie londyńskim, a oczywiście też i genewskim, arabskim i wogóle światowym. Nam, sjonistom, zdaje się, że cały świat musi znać sjonizm i podstawowe prawdy sjonistyczne, a tym czasem — tak nie jest. Tak długo będziemy musieli na świecie propagować sjonizm i walczyć o sjonizm, jak długo będziemy budować żydowską siedzibę narodową w Palestynie.

(b)

W kalejdoskopie prasy

ZMIANY W RZĄDZIE?

Warszawski korespondent „*Polonji*" donosi:

W sferach politycznych od ostatniego posiedzenia Rady Ministrów krążą znowu pogłoski o możliwości zmiany Rządu w ciągu kilku najbliższych tygodni. Jak słychać, w łonie Rządu zaznaczyła się poważnie różnica zdań co do stanowiska, jakie ma Rząd zająć wobec petycji Centrolewu o zwołanie nadzwyczajnej sesji sejmowej.

Podobno znaczna część ministrów uważa, że Sejm należy zwołać na sesję nadzwyczajną dla załatwienia szeregu pilnych spraw związanych ze sytuacją gospodarczą. Kierunek ten w łonie Rządu reprezentują przedewszystkiem kierownicy resortów gospodarczych. Natomiast inna grupa ministrów z p. premjerem Sławkiem na czele stanowczo jest przeciwna zwołaniu Sejmu. (Doniósł o tem wczoraj również i nasz korespondent sejmowy. — „N. Dz."). Część wreszcie członków Rządu nie zajęła wyraźnego stanowiska w tej sprawie.

Jeżeli wierzyć pogłoskom, to grupa gospodarcza w Rządzie, domagająca się współpracy z Sejmem, ma ostatnio przewagę. W sferach politycznych wyciągają z tego wnioski, że **niedaleka przyszłość przynieść może ustąpienie premjera Sławka, a powołanie na szefa Rządu jed**nego z reprezentantów kierunku dążącego do współpracy z Sejmem w dziedzinie gospodarczej. **Naturalnie z p. Sławkiem ustąpiłoby też kilku innych ministrów, a mianowicie ci, którzy reprezentują tzw. grupę pułkownikowską.** W związku z temi pogłoskami nie należy oczywiście zapominać, że decyzja ostateczna zależeć będzie od p. Piłsudskiego, o którego stanowisku w kołach, których krążą te pogłoski oświadcza ją krótko. że jak zwykle nic nie wiadomo.

O „MAŁĄ REWIZJĘ" KONSTYTUCJI.

„*Głos Narodu*" wyraża przekonanie, że stronnictwa polskie nie-sanacyjne powinny uzgodnić między sobą projekt „małej rewizji" Konstytucji, z uwagi na to, że „gruntowna" rewizja jest narazie niemożliwa, a „klub B. B. pragnie przecież nie naprawy ustroju, ale tylko zabezpieczenia sobie rządów na przyszłość".

Co powinnoby wejść do „małej rewizji"? Sądzimy, że te sprawy, co do których opinja kraju wypowiada się już teraz zgodnie; a więc: 1) veto zawieszające Prezydenta z zakreśleniem terminu w jakim ma być zgłoszone 2) Trybunał Konstytucyjny dla badania zgodności ustaw i dekretów z konstytucją. 3) Większość 223 głosów w Sejmie dla obalenia rządu oraz wyznaczenie terminu (3 dni) i ilości posłów (jedna dziesiąta Sejmu) dla wniesienia wniosku o nieufność. 4) Terminy ścisłe dla sesji Izb zwyczajnej (5 miesięcy bez odraczania) i nadzwyczajnej (1 miesiąc), którychby rząd bez zgody Sejmu nie mógł skracać i 5) może także uzupełnienie Zgromadzenia Narodowego wybierającego Prezydenta przedstawicielami uniwersytetów, samorządów, Izb gospodarczych. Wiemy, że co do tych spraw nastąpiło już w „centro-lewie" pewne zbliżenie a chyba Klub Narodowy nie robiłby trudności. Rzeczą byłoby przywódców klubów centrum wywrzeć nacisk na lewicę, by sprawę rewizji uznała za swoją własną i udzieliła jej zdecydowanego poparcia.

Z TEATRU, LITERATURY I SZTUKI

I HARRY LIEDTKE WYSTĄPI NA SCENIE

Idąc za przykładem licznych swych sławnych kolegów i koleżanek, postanowił „ulubieniec kobiet", człowiek o „boskim uśmiechu", Harry Liedtke, wystąpić jako aktor na scenie. Zagra on główną rolę ws ztuce Saszy Guitry'ego „Mężczyzna, jak on", którą wystawi w b. m. jeden z berlińskich teatrów.

Związek niemieckich artystów scenicznych, zaniepokojony napływem artystów filmowych do teatru, zwołuje w najbliższych dniach konferencję w tej sprawie. Związek występuje przeciwko angażowaniu artystów filmowych do teatru, ponieważ wzmacnia to sezregi bezrobotnych aktorów, a i względy natury artystycznej nie przemawiają za występami artystów filmowych na deskach teatru.

— **KRAKOWSKI TEATR ŻYDOWSKI.** Goszcząca u nas operetka teatru Kamińskiego z Warszawy cieszy się wielkiem powodzeniem. Codziennie sala przepełniona po brzegi. Każdy numer przyjęty zostaje przez publiczność burzą oklasków. Dziś we środę po raz ostatni melodyjna operetka „Amerykańskie wesele", w sobotę premjera operetki- satyry pt. „Sza der rebe furt".

— **Z TEATRU IM. J. SŁOWACKIEGO.** Dziś na przedstawieniu popularnem po raz 7-my komedja Verneuila „Egzotyczna kuzynka" z p. Jaroszewską w roli tytułowej. Również na popularnych przedstawieniach jutro i pojutrze komedja Stefana Krzywoszewskiego „Panienka z dancingu". Najbliższą premjerą będzie rozgłośna sztuka paryskiego autora Edwarda Bourdeta „Ostatnia nowość", osnuta na nowym temacie intryg, poprzedzających rozdanie wielkich nagród literackich, a więc na temacie, mającym swą aktualność także i u nas.

— **TEATR „BAGATELA" (KARMELICKA 4).** Dziś we środę o godz. 9-tej rozpoczynają się gościnne przedstawienia teatru polskiego z Warszawy „Dom kobiet", aktualna nowość Z. Nałkowskiej, która będzie obecną na premjerze, w obsadzie wybitnych artystek M. Przybyłko- Potockiej, Wandy Siemaszkowej i reszty wykonawców z Teatru Polskiego, będzie niewątpliwie artystyczną atrakcją Krakowa. Przedsprzedaż codziennie od godz. 9-tej rano.

— **TEATR UL. RAJSKA 12** W dniach 8 i 10 bm. Faliszewski będzie śpiewał nawet takie piosenki, których nie słyszała jeszcze stolica! Woliński zademonstruje szereg kapitalnych obrazów, koroną zaś jego występu będą polityczne wycinanki. Bilety w sklepie p. Rudnickiego, Linja A—B.

— **NOWY TEATR DLA DZIECI I MŁODZIEŻY** Zapowiedź inauguracyjnego przedstawienia teatru dla dzieci i młodzieży w „Bagateli", na którem w niedzielę dnia 11 maja o godz. 11'30 przedpołudniem wystawioną będzie efektowna i pełna humoru bajeczka „O Krasnoludkach i sierotce Marysi" według opowieści Konopnickiej, w barwnej inscenizacji Z. Chermirskiej i M. Biliżanki, wywołała żywy oddźwięk u wszystkich, którzy swym najmilejszym chcą sprawić przyjemność. Przedsprzedaż biletów codziennie od godz. 9-tej rano.

— **OTWARCIE NOWYCH WYSTAW W PAŁACU SZTUKI.** W dniu 3 bm. Pałac Sztuki przy pl. Szczepańskim otworzył swe salony nowemi wystawami, na które składają się dzieła artystów zrzeszonych w „Awangardzie", oraz wystawa zbiorowa J. Szancera. Wystawy te przedstawiają się niezwykle ciekawie. Zgłoszenia na „Salon", którego otwarcie nastąpi w dniu 31 bm. napływają ze wszystkich stron Polski. Na Salonie poczynione będą zakupy rządowe i miejskie, oraz rozdane będą nagrody pieniężne. Artyści krakowscy mogą jeszcze do 8 bm. składać w kancelarji zgłoszenia.

WYSTAWA OBRAZÓW ART.- MALARZA MAURYCEGO APELBAUMA została otwarta w Cieszynie w salach „Pod Wołem" (ul. Konwiktowa) w dniu 4 bm.

WIELKI SUKCES PREMJERY „GŁUCHEGO" BERGELSONA WE WARSZAWIE. Jak już donieśliśmy, warszawski „Wnit" wystawił przed kilku dniami w teatrze Kamińskiego dramat Bergelsona pt. „Głuchy" (Der Tojber) w reżyserji Hermana. Prasa warszawska wyraża się niezwykle gorąco o premjerze, a przedewszystkiem chwali inwencję reżysera i bardzo silną kreację Samberga.

WYSTĘPY „WILEŃCZYKÓW" WE LWOWIE. Od dłuższego czasu występuje „Wileńska Trupa" pod dyrekcją M. Mazy we Lwowie. Pierwszą premjerą był „Kidusz Haszem" Asza. „Opowieść o Herszale z Ostropola" Liwszica bardzo się podobała. Zachwyt tak krytyki jak i publiczności wywołała „Noc na starym rynku" Pereca.

— **ZDJĘCIE Z AFISZA „PRZESTĘPCÓW" W WILNIE.** Teatr miejski w Wilnie wystawił ostatnio sztukę niemieckiego autora Brucknera pt. „Przestępcy", która wywołała w pewnych sferach namiętne dyskusje i sprzeciwy. Wskutek tego wileńskie władze administracyjne nakazały obecnie po kilku przedstawieniach, zdjęcie tej sztuki z afisza.

DZIAŁ GOSPODARCZY

Znaczne pogorszenie sytuacji w handlu województwa krakowskiego

Jak donosi Izba Przemysłowo- Handlowa w Krakowie, stosunki w handlu w okręgu krakowskim kształtowały się w pierwszym kwartale br. w dalszym ciągu niepomyślnie. Miarą pogorszenia się sytuacji jest fakt, że

obroty w całym szeregu branż nie przekroczyły 30—40% obrotów w analogicznym okresie 1929 r.

Na tak znaczne pogorszenie się sytuacji wpłynęło w wyższym niż dotychczas stopniu zarówno postępujące zubożenie ludności, pociągające za sobą spadek zdolności nabywczej rynku, jakoteż wzmożona rezerwa sfer handlowych wobec niewypłacalności.

W pewnej mierze przyczynił się do tego spadku obrotów również łagodny przebieg tegorocznej zimy, który pozwolił na jej przetrzymanie bez większych zakupów. To też handel detaliczny w branżach, które normalnie w I-ym kwartale każdego roku mają dobry sezon, jak tekstylja zimowe, branża futrzana, konfekcyjna, trykotarska, pozostał

z poważnemi niesprzedanemi zapasami.

W tych warunkach sytuacja finansowa kupiectwa doznała dalszego pogorszenia się, co znalazło wyraz w pierwszym rzędzie

w ciągle rosnącej cyfrze postępowań ugodowych.

Według statystyki, przeprowadzonej przez Izbę, zgłoszono w I-ym kwartale br. 171 wypadków postępowań ugodowych w drodze sądowej, przy pośrednictwie zaś związku wierzycieli i poza ingerencją sądową — 114 wypadków. Razem więc ogólna cyfra postępowań ugodowych w I-ym kwartale w okręgu Izby wyniosła 285 wypadków, przytem 95 proc. przypada na handel.

Jak dalece pogorszyło się położenie kupiectwa w bieżącym roku, dowodzi porównanie postępowań ugodowych w okresie sprawozdawczym z ugodami, zawartemi w pierwszym i ostatnim kwartale ub. r. W I-ym kwartale 1929 r. zanotowała Izba ogółem 155 wypadków postępowań ugodowych, a w ostatnim kwartale 198.

W szczególnie złem położeniu znajdował się

handel skór,

który już z początkiem br. ucierpiał dość silnie wskutek niewypłacalności klienteli. Prócz tego ta gałęź handlu poniosła duże straty wskutek spadku cen surowca skórzanego, co pociągnęło za sobą potanienie gotowego produktu, a w szczególności skór podeszwowych.

Z kryzysu nie wyszedł również w I-ym kwartale br. **handel tekstylny.** Przesilenie przechodził handel wyrobami trykotarskiemi. Na bardzo zły sezon skarżył się handel materjałami opałowemi, jak węglem i drzewem.

—o§o—

Podatki w maju

Ministerstwo Skarbu przypomina płatnikom podatków bezpośrednich, że w m. maju br. płatne są następujące podatki:

1. W ciągu miesiąca maja — państwowy podatek od nieruchomości miejskich i niektórych wiejskich za kwartał 1-szy br., tudzież podatek od lokali i placów niezabudowanych za II-go kwartał br.;

2. do 15 maja — państwowy podatek przemysłowy od obrotu, osiągniętego w miesiącu kwietniu br. przez przedsiębiorstwa handlowe I i II kat. i przemysłowe I—V kat. prowadzące prawidłowe księgi handlowe oraz przez przedsiębiorstwa sprawozdawcze;

3. do 15 maja — I-a rata państwowego podatku przemysłowego od obrotu za rok 1929 (II-a rata płatna będzie do 15 czerwca) z tytułu różnicy pomiędzy kwotą wymierzonego podatku za 1929, a kwotą przypisanych zaliczek na tenże rok przez wszystkie przedsiębiorstwa handlowe i przemysłowe;

4. Podatek dochodowy od uposażeń służbowych, emerytur i wynagrodzeń za najemną pracę — w ciągu 7-u dni po dokonaniu potrącenia.

Nadto w miesiącu marcu płatne są zaległości odroczone i rozłożone na raty z terminem płatności w tym miesiącu, tudzież podatki, na które płatnicy otrzymali nakazy płatnicze również z terminem płatności w tymże miesiącu.

Ulgi w spłacie podatku przemysłowego i dochodowego

W myśl ustawy o państwowym podatku przemysłowym w terminie do dnia 15 maja br. winna być uiszczona różnica pomiędzy kwotą uiszczonego podatku od obrotu za rok 1929 a ustawowemi zaliczkami przepisanemi na tenże rok. W tym samym terminie winna być również wpłacona zaliczka na poczet podatku przemysłowego od obrotu za I kwartał br., a wreszcie w dniu 1 maja br. płatna jest połowa państw. podatku dochodowego na rok 1930.

Jak już ołóż donieśliśmy, p. min. Skarbu, chcąc ułatwić płatnikom wywiązanie się z obowiązku opłacania wymienionych wyżej podatków bez zbytniego przeciążenia zarządził: aby **różnice pomiędzy kwotą wymierzonego podatku przemysłowego od obrotu za rok 1929 a ustawowemi zaliczkami opłacano bez ustawowych kar i odsetek za odroczenie w 2-ch równych ratach płatnych — pierwsza do 15 maja, druga — do 15 czerwca br. włącznie.** Równocześnie przesunięte zostały pierwsza **zaliczka kwartalna z 15 maja na 15 lipca i druga zaliczka z 15 lipca na 15 sierpnia br. włącznie.** Do powyższych terminów nie ma zastosowania **dodatkowy termin ulgowy.**

Chłodnia portowa w Gdyni

Izba Przemysłowo Handlowa w Warszawie podaje do wiadomości, iż w pierwszych dniach maja br. nastąpi całkowite uruchomienie Chłodni Portowej w Gdyni.

Wzmiankowana Chłodnia, mogąca pomieścić około 700 wagonów towarów, jest wyposażona w najnowocześniejsze urządzenia techniczne i zalicza się do największych tego rodzaju przedsiębiorstw w Europie.

Zadaniem Chłodni jest przy cenach specjalnie niskich (za składowanie przewiduje się zasadniczo przeciętnie zł 15 od metra kwadratowego miesięcznie, zaś za wyładowanie towaru z wagonu do Chłodni i załadowanie na statek około zł 7 od tony) ułatwić eksport z Polski szybko psujących się towarów jakoto: mięsa, masła, białego drobiu i jaj.

Ze względu na to, że wielu eksporterów nie jest obznajmionych z urządzeniem Chłodni, przeto nadmienia się, że każdy interesujący się tem urządzeniem i chcący je widzieć, będzie mógł na miejscu w Gdyni poza ogólnem zapoznaniem się z Chłodnią, otrzymać od zarządu Chłodni wszelkie potrzebne wyjaśnienia.

Cło od jaj w Niemczech

Od dnia 24 kwietnia br. cło od jaj w Niemczech wynosi 30 marek, zamiast dotychczasowych 6 mk. Cło konwencyjne wynosi 5 mk dla Jugosławji i dla państw, mających z Niemcami największe uprzywilejowanie, a więc np. dla Rosji, Holandji. W r. 1929 Niemcy wwiozły jaj za 280 milj. mk. Jeśliby zatem Niemcy chciały zmniejszyć przywóz jaj, to musiałyby zastosować nowe cło w całej rozciągłości, ale temu na przeszkodzie stoją traktaty handlowe. Wątpliwem jest, aby Niemcy chciały z tego powodu wymówić traktat z Jugosławją.

Przed wojną cło od jaj wynosiło 2 mk od 100 kg. „Frankfurter Zeitung", omawiając uchwalone cło, podkreśla, że da ono podrożenie jaj o 2 fen na sztuce. „Odehnie skrzynka jaj średniego gatunku kosztuje na granicy niemieckiej 90 mk. Cło zatem obciąża towar o 1/3 jego wartości, a więc w stosunku dopuszczalnym normalnie przy obciążeniu celnem towarów wybitnie luksusowych".

Do Polski wobec braku traktatu stosowana będzie stawka 30 mk. Mamy więc nowy fakt naruszający tę równowagę korzyści traktatowych, jaka względnie istniała w chwili podpisywania układu handlowego.

Płace robotnicze w różnych państwach

Wybitny ekonomista angielski, profesor Richardson, wygłosił w tych dniach w londyńskiem Królewskiem Towarzystwie Statystycznem ciekawy odczyt o realnych zarobkach robotników w poszczególnych krajach. Przy ustalaniu wysokości realnych zarobków robotników w poszczególnych państwach trzeba było uwzględniać nietylko stosunki walutowe, lecz i siłę nabywczą pieniądza. Przytoczone poniżej cyfry odnoszą się do roku 1930 i sporządzone zostały na podstawie przeciętnej płacy za godzinę pracy robotnika przemysłowego.

Przyjmując realny zarobek robotnika angielskiego 100, Richardson ułożył następującą tabelkę realnych płac robotniczych w poszczególnych państwach: (w styczniu br.).

Stany Zjednoczone A. P.	197
Kanada	165
Australja	148
Szwecja	108
Danja	107
Anglja	100
Irlandja	97
Holandja	87
Niemcy	78
Szwajcarja	77
Czechosłowacja	70
Polska	62

Tak więc, według obliczeń Richardsona, największe zarobki mają robotnicy w Stanach Zjednoczonych, Kanadzie i Australji. Jeżeli chodzi o państwa europejskie, to tutaj robocizna najdroższa jest w państwach północnych, najtańsza zaś w Polsce.

—•—

IZBY PRZEM.- HANDL. ZWOLNIONE OD OPŁAT POCZTOWYCH. Większość czynności Izb Przemysłowo- Handlowych ma charakter półurzędowy. Izby te działają bowiem na wyraźne polecenie władz centralnych, lub na mocy nałożonych na izby obowiązków. Wykonując swe czynności izby nie mogą ponosić związanych z tem kosztów pocztowych. W tej sprawie izby przem.- handlowe zwróciły się do min. Poczt i Telegrafów. Ministerstwo odniosło się jednak nieprzychylnie do wniosku izby o zwolnienie od opłat pocztowych, wskutek czego izby zwróciły się do Najwyższego Trybunału Administracyjnego uważając, że stanowisko zajęte przez ministerstwo Poczt jest sprzeczne z ustawą. Najwyższy Trybunał Administracyjny orzekł, że Izby Przemysłowo- Handlowe należy zaliczać do urzędów zwolnionych od opłat pocztowych, jako instytucje o charakterze samorządowym.

ZE ZNIŻONYCH STAWEK CELNYCH KORZYSTAJĄ NASTĘPUJĄCE ZAGRANICZNE WODY MINERALNE: 1) Apenta, 2) Contrexeville, 3) Ferencz-József (Franz Joseph), 4) Herkules, 5) Hunyadi Janos, 6) Igmandi, 7) Karlovy Vary (Karlsbad) ze źródeł: Wridło (Sprudel), Mlynsky pramen (Mühlbrunn), Zamecky pramen (Schlossbrunn), Trzni pramen (Marktbrunn), Sadovy pramen (Parkbrunn), Skalni pramen (Felsenquelle), 8) Kissingen, 9) Levico, 10) Loser (Palma), 11) Marianske, Lazne Marienbad) ze źródeł: Mariansko-lazenske mineralni prameny (Marienbad Mineralquellen), Zridla s Glauberovou soli Krizowa a Ferdinanduv pramen (glaubersalzquellen Kreuzbrunn und Ferdinandsbrunnen), Alkalicko- salinicka kyselka Lesni pramen (Alkalischselinischer Sauerling Waldquelle), Zemita kyselka Rudolfka (Erdiger Säuerling Rudolfsquelle), 13) Mira - Rakocsi, Vichy ze źródeł: Grande- Grille, Celestins, 14) Vittel.

LOTNE URZĘDY WAG I MIAR. Główny Urząd miar i wag, dla umożliwienia legalizacji przyrządów mierniczych w miejscowościach pozbawionych stałych urzędów miar, zorganizował specjalne urzędy lotne. Urzędy te czynne będą w poszczególnych miejscowościach po kilka dni.

Kolonizacja tysiąca rodzin w Palestynie już rozpoczęta!

„Hajnt" donosi z Jerozolimy: Z dobrze poinformowanych źródeł dowiadujemy się, że kierownictwo sjonistyczne przystępuje w najbliższym czasie do skolonizowania tysiąca rodzin w Palestynie zgodnie z uchwałą ostatniej sesji Komitetu Administracyjnego Jewish Agency. Dla tego celu potrzeba 400 tys. f. szt. oprócz ziemi, którą oddaje do dyspozycji Żydowski Fundusz Narodowy. 400 tys. f. szt. jest już w posiadaniu departamentu kolonizacyjnego Jewish Agency, z tego 80 tys. f. szt. zebrał osobiście dyr. Oskar Wassermann. W związku z przeprowadzeniem kolonizacji kierownictwo sjonistyczne zażąda od rządu palestyńskiego przyznania dalszych dwóch tysięcy certyfikatów na najbliższe półrocze.

Zrealizowanie uchwały Komitetu Administracyjnego Jewish Agency oznacza wielki postęp w pracy kolonizacyjnej. Osiedlenie bowiem tysiąca rodzin, a więc 5.000 dusz przesunie część robotników palestyńskich na rolę, przez co otworzy się znowu wiele dziedzin wymagających nowych rąk pracy. Możliwa wobec tego będzie nowa imigracja chalucowa. Osiedlenie 1.000 rodzin nastąpi w dolinie Sarońskiej.

Miljon dynarów na rzecz ZFN.

Białogród (ŻAT) Żydowski Fundusz Narodowy w Jugosławji osiągnął w pierwszej połowie 5690 r. rekordowy dochód 1.047,000 dynarów (3721 funtów). W maju urządzony został w Zagrzebiu bazar Funduszu Narodowego pod protektoratem króla Aleksandra. Dochody imprezy przeznaczone zostały na zasadzenie lasu im. króla Piotra w Palestynie.

„Pierwszy kanton żydowski w Palestynie"

W związku z artykułem pod powyższym tytułem zwraca nam uwagę p. dr. Dawid Wdowiński, członek Centralnego Komitetu sjonistów- rewizjonistów, że Itamar ben Awi nie jest rewizjonistą i z redakcją „Doar Hajom", od czasu jej objęcia przez Wł. Żabotyńskiego, nie ma nic wspólnego. Plan zaś kantonu żydowskiego w Palestynie był i jest przez sjonistów rewizjonistów zwalczany.

Dokoła petycji „Brith Szalom" do Wysokiego Komisarza

Jerozolima (ŻAT) W związku z ostatnią akcją „Bnei-Brit" odbyła Egzekutywa Sjonistyczna wraz z Waad Haleumi wspólną naradę, na której powzięto uchwałę, by Żydzi nie interwenjowali w sprawie o tak poważnym charakterze politycznym jak unieważnienie wyroków śmierci na winnych udziału w rozruchach sierpniowych w Palestynie. Ogólni sjoniści postanowili zwrócić się telegraficzni do dr. Weizmanna oraz wezwała Egzekutywę sjonistyczną w Palestynie. by „natychmiast położono kres zdradzieckim czynom prywatnych grup w rodzaju „Brith Szalom" przynoszącym szkodę interesom żydostwa palestyńskiego".

O żydowsko-arabską organizację robotniczą

Jerozolima. (ŻAT). Powstała tu nowa organizacja p. n. „Braterstwo robotnicze", na czele którego stoją dr. Hugo Bergman, bibljotekarz Uniwersytetu Hebrajskiego i jeden z kierowników „Brith Szalom", Dawid Weisman, autor broszury, domagającej się zniesienia deklaracji Balfoura, kilku przywódców Poalej- Sjon, George Nasar, arabski przywódca robotniczy i inni. Nowa organizacja ma na celu przekształcenie żydowskiej organizacji robotniczej w Palestynie „Histadruth Haowdim" w żydowsko- arabską Federację Robotniczą, któraby przez swą działalność przyczyniała się do zbliżenia robotników żydowskich i arabskich na drodze współpracy ekonomicznej i kulturalnej oraz przez propagandę na rzecz uznania równych praw obydwu ludów w kraju. Ukazała się odezwa, podpisana przez p. Dawida Weismana, Manję Szochet, kierowniczkę robotniczej organizacji kobiet oraz kilku przywódców Poalej- Sjon, donosząca o utworzeniu nowej organizacji.

Duchowni zwolnieni od opłat imigracyjnych w Palestynie

Jerozolima. (ŻAT). Ogłoszone zostało tu nowe rozporządzenie rządu palestyńskiego, na mocy którego wszelkie osoby duchowne wszelkich wyznań jak również członkowie zakonów religijnych zwolnione są od opłat imigracyjnych.

Obywatelstwo sjonistyczne

Ruch sjonistyczny zatacza coraz szersze kręgi. Obejmuje on coraz więcej ludzi, dla których ideał odbudowy Palestyny i odrodzenia narodu stało się celem ich życia. Tworzą oni wielką rodzinę sjonistyczną, organizację sjońską, której praca oparta jest na programie bazylejskim. Szeregi organizacji sjońskiej zwiększają się z dnia na dzień. Coraz więcej Żydów zgłasza swój akces do wielkiego dzieła podjętego przez organizację sjońską a świętego dla wszystkich Żydów. Przez wykupienie szekla stajesz się członkiem tej wielkiej rodziny sjonistycznej, nabywasz prawa obywatelstwa w tym ruchu, co oznacza także wzięcie na siebie odpowiedzialności jako jednostka za rozwój ruchu sjońskiego. Przez szekel stajesz się członkiem organizacji sjońskiej, nabywasz więc nie tylko obowiązki wobec ruchu sjońskiego, ale także i prawa współdecydowania o jego losie.

Obecnie, jak zresztą rok-rocznie, Organizacja sjońska prowadzi akcję szeklową, która z jednej strony jest rejestracją wszystkich tych, którzy do sjonizmu się przyznawają, a z drugiej strony prowadzi akcję werbunkową dla zyskania nowych szeklowców tzn. nowych członków Organizacji.

Wszyscy zatem, którzy dotychczas szekla nie wykupili, winni to bezzwłocznie uczynić. Każdy, komu Palestyna i odrodzenie narodowe jest drogiem, wstąpi do Organizacji Sjonistycznej, uzyskując w niej prawo obywatelstwa przez wykupienie szekla.

Turkiestan - jeszcze jeden teren kolonizacji żydowskiej?

Almaata (Turkiestan). (ŻAT). Premjer Turkiestanu M. Isajew, który przyjął korespondentów zagranicznych w rozmowie z przedstawicielem ŻAT'a doniósł, że rząd turkiestański zwrócił się do „Komzetu" z wnioskiem o zorganizowanie osadnictwa żydowskiego w Turkiestanie. Turkiestan — oświadczył premjer — zajmuje obszar przewyższający pod względem wielkości trzy razy Francję. Posiada zaś ludność 7-miljonową, wobec czego jest tam dużo terenu dla kolonizacji. Należy do tego dodać, zauważył premjer, że antysemityzm nie ejst wogóle znany w Turkiestanie. Ruch przesiedleńczy Żydów z Ukrainy i Białorusi do Turkiestanu możliwiony został obecnie dzięki wykończonej ostatnio kolei turkiestańsko- syberyjskiej, której uruchomienie przyspieszy uprzemysłowienie kraju i stworzy nowe możliwości zatrudnienia w fabrykach i na kolei.

Odbywając podróż po Turkiestanie w specjalnym pociągu rządowym napotkał przedstawiciel ŻAT na pomniejszych stacjach wielu Żydów przybyłych do Turkiestanu przed 3 laty z miasteczek białoruskich. Żydzi ci oświadczyli, że czują się tu o wiele szczęśliwsi niż w miastach rodzinnych. Znaleźli oni zatrudnienie w charakterze szewców, krawców, fryzjerów itp. Niektórzy zatrudnieni zostali na kolei.

EDWIN ERYK DWINGER

ARMJA ZA DRUTEM KOLCZASTYM

PAMIĘTNIK Z SYBIRU

Autoryzowany przekład Wandy Kragen

69 (Ciąg dalszy.).

W chwilę potem nadchodzi Schnarrenberg. Lęk mnie ogarnia na jego widok. Jest niemyty i nieuczesany, mundur ma pełen plam. Tęgi kark skurczył się i pochylił, cała postać zmalała. Nie widziałem go nigdy w takim stanie.

Siada nawprost przede mną i w bija we mnie oczy. Czuję, jak serce wywraca mi się w piersi. - Więc to prawada, chorąży? — pyta bezdźwięcznie.

Nie mam odwagi odpowiedzieć. Mimowoli myślę o tem, co kiedyś powiedział o nim Seydlitz: „Ani łapki elastyczności". — Co Schnarrenberg, — pyta mnie wymijająco.

— Muszę to wiedzieć! Muszę to wiedzieć na pewno! — powtarza z dziwną zaciekłością.

Czuję trwogę. — Nie róbcie głupstw, Schnarrenberg — mówię z udaną swobodą.

Znowu wlepia we mnie oczy. Zupełnie jak gdyby nie słyszał. Zimny dreszcz przebiega mi przez plecy.

— Myśli pan... — poczyna urywanie — że ja mógłbym... teraz może... raz jeszcze.. trzy lata.. czekać spokojnie? — Milknie i namyśla się: Pan wie doskonale, dlaczego mogłem znieść to wszystko. Jedynie dlatego, bom sądził, bom wierzył... Nie, do nowych porządków jestem za stary... Tutaj w Syberji, stałem się za stary. Wy, młodzi, może się przyzwyczaicie!

Śmieje się napół obłąkanie. — A zatem to prawda? — pyta nagle swym dawnym, szorstkim, rozkazującym tonem: — Dalejże, chorąży, żądam odpowiedzi!

— Nie wiem — mówię cicho.

Podnosi się. — To znaczy: tak! — powiada spokojnie. — Bo w przeciwnym razie powiedziałby pan: nie, co mówię, nie powiedziałby, krzyknąłby pan: nie! Dobrze, dobrze, na to tylko czekałem. — Przypatruje mi się raz jeszcze, — długo, uporczywie, od stóp do głów. — Pan chorąży... ostatni chorąży mojego pułku... — szepcze nagle, odwraca się po wojskowemu na pięcie, wychodzi.

Pod wraca. Ma zaczerwienione oczy. — Od tygodni cierpię na czerwonkę — Dlatego muszę tak często wychodzić... Przeklęte świństwo! Żygałbym, gdybym miał coś w żołądku... Co godzinę muszę gnać. Prze mnie i prze. A potem leje się tylko jak z dziurawego worka Czasem mam wrażenie, że mi kiszki na wierzch wyjdą...

— Przyniosę ci coś do jedzenia, Pod.

— Nie potom to mówił — krzyczy gwałtownie. Żrej sam, jeśli masz co, nie wyglądasz wcale lepiej... — Dostępuje do swego nowego stołu i bierze z niego obrazek. — Podobna nieco do mojej klaczy, Blessy, — mówi z pochyloną głową, poczem przynosi parę gwoździków od artysty i przybija obrazek nad tapczanem

Patrzę na niego w zadumie, gdy nagle od strony drzwi dolatuje zgiełk jakiś. Otwierają je od zewnątrz, i sześciu czy ośmiu ludzi wnosi do baraku człowieka. Tam w kącie mieszkają jego towarzysze" — woła ktoś głośno.

Poznaję między tragarzami dwie krzywe nogi, niemiecki uniform kawalerzysty, siną, nabrzmiałą twarz, krzaczasty wąs.

— Wisiał już sporą chwilę, zanim go znaleźliśmy — wyjaśnia jeden Austrjak. — Na własnym pasie..

To Schnarrenberg. To nasz wachmistrz. Twarz jego zmieniona jest nie do poznania. Oczy są szeroko rozwarte. Wąsy zwisają.

Cokolwiekby zawinił, do ostatka wierzył, że robi słusznie! I pozostał sobie wiernym!

W naszym pokoju runęły wszelkie szranki. Nic dziwnego! Wiara w zwycięstwo trzymała nas jakoś, dawała nam siłę wytrwania. A co nam teraz pozostało? Nie jesteśmy przez to ani słabsi ani gorsi, jesteśmy warci tyleż samo, co poprzednio. A że ktoś z powodu naszego zachowania marszczyłby czoło... Ja nie chcę potępiać, ani oskarżać. Chcę tylko zdawać sprawę, nic więcej. I nie oszczędzać również siebie samego...

„Biała" Syberja obwołała admirała Kołczaka prezydentem a Omsk uczyniła swoją stolicą

— No i cóż chorąży — pyta mnie przed paru dniami Vereniki. — Pański cesarz uciekł z kraju, przysięga wierności nie obowiązuje pana więcej.

— Nie mogę w to jeszcze uwierzyć, panie kapitanie!

— Co, pan nie wierzy? Dobrze, przyniosę panu jutro dzienniki. A potem przystąp pan do nas nareszcie! Wspaniała karjera czeka takiego młodzieńca jak pan. Jesteś przecie żołnierzem z krwi i z kości!

— Ale nie najemnikiem, panie kapitanie...

— Cóż to znaczy? Bzdury! To zostanie nim pan! Że do żołnierki stracił pan tutaj ochotę — w to wierzę! Ale pod wodzem takim jak Kołczak, wnet ją pan odzyska To bohater, to człowiek honoru! Trudnoby wprost znaleźć godniejszego! Do jutra zatem...

I oddala się, lekki, sprężysty, pełen nadziei — jak ja ongiś. Kiedy? Kiedy? Przed wielu, wielu laty, wydaje mi się...

(C. d. n.)

W. LUEDECKE. *Przedruk wzbroniony*

Legendy o Gandhim

„Cuda Mahatmy“ — „Tylko skromny sługa Indyj i ludzkości“...

Dla Anglików Gandhi jest zwyczajnym panem Gandhim, przywódcą swaradżystów, dla wykształconych Hindusów — Mahatmą, wielką, szlachetną duszą, dla trzystu miljonowego narodu hinduskiego — świętym cudotwórcą i bogiem. Ta powszechna wiara jest źródłem potęgi, która uczyniła go nieograniczonym moralnym i politycznym dyktatorem Indyj i niebezpiecznym przeciwnikiem Anglji. Tysiące ludzi gromadzą się na dworcach, któręd y Gandhi przejeżdża w trakcie swoich propagandowych podróży, głosząc ewangelję biernego oporu. Tłumy cisną się do pociągu, obrzucając go kwiatami i tworzą szpalery wzdłuż toru, aby zobaczyć Mahatmę chociaż w przejeździe.

Na wiecach słuchacze garną się do niego, aby dotknąć ze czcią jego nóg i pocałować skraj szaty (khaddar), utkanej własnoręcznie przez niego. Kobiety składają na jego rękach niemowlęta i dotykają ziemi, której dotknęły jego stopy. Naczelnik pewnej stacji, zapytany przez Anglika, co myśli o Gandhim, odpowiedział: „To Bóg!“ I rzeczywiście wielu wykształconych Hindusów uważa go za wcielenie boga Szri Kriszny czy Pandavasa, jednego z bohaterów Mahabharaty. W niektórych częściach Bengalu uchodzi on za boga, który wstąpił w ciało, za objawionego Visznu. Liczne odezwy ludowe, rozchodzące się po całych Indjach, przedstawiają go jako Szri Krisznę lub też w charakterystycznej pozie Buddy ze skrzyżowanemi nogami i wzniesionemi do modlitwy rękami. W niektórych okolicach Biharu i w Prowincjach Zjednoczonych oddają boską cześć jego podobiźnie. Głośny znawca Indyj i prezes Królewskiego Towarzystwa Geograficznego, lord Ronald Shay, podaje nadzwyczaj ciekawe wiadomości o legendach na temat Gandhiego, krążących wśród hinduskiego ludu. Te opowiadania, podawane z ust do ust szczególniej na jarmarkach, rozchodzą się z telegraficzną nieomal szybkością po całym olbrzymim kraju. Opowiadają naprzykład, że rząd angielski nie mógłby go absolutnie uwięzić, gdyż posiada on władzę otwierania wszelkich zamków dotknięciem ręki i że bramy więzienia sameby się przed nim otworzyły. W najniższych warstwach ludowych, w okolicach Kalkuty, krąży plotka, że wysłannik rządu angielskiego rzucił na niego bombę, która jednakże dotknąwszy świętego, roztopiła się jak śnieg. Przypisują mu również władzę, właściwą dawnym jogom, zamieniania ludzi w kamienie. Raz znów miał wskrzesić umarłego jednem tylko słowem: „Jito!“ („żyj!“). Zasługuje na uwagę fakt, iż zawsze znajdują się „świadkowie“, którzy widzieli ten lub ów cud na własne oczy.

Hinduska gazeta „Bengalea“ z dnia 7 kwietnia 1921 roku podała poważnie następującą zdumiewającą wiadomość: Na zebraniu w pewnej wiejskiej miejscowości w prowincji Bihar Mahatma wygłosił przemówienie, w którem wyłożył zasłuchanym pobożnie wieśniakom swoją naukę. Gdy skończył, wystąpił jakiś człowiek i zaczął zbijać jego wywody. Ale zaraz przy pierwszych słowach padł na ziemię martwy. Była to kara za to, iż odważył się sprzeciwić Mahatmie. Zebrani nakryli trupa plecionym koszem. Dano znać na posterunek policyjny. Zjawił się policjant, aby przeprowadzić dochodzenie w sprawie zagadkowej śmierci. Zobaczywszy kosz, zapytał, co się pod nim kryje, na co odpowiedziano mu, że to „karam“ (nietykalne). Kiedy podniesiono kosz, obecni stwierdzili z najwyższem zdumieniem, iż trup Hindusa zamienił się w zdechłą świnię.

Inny cudowny czyn Mahatmy przytoczył mieszkaniec wsi z okręgu Gaya, w mowie, wygłoszonej w Kalkucie 16-go kwietnia 1921 roku. W tej wiosce Gandhi odbył zebranie, na które zbiegły się ogromne tłumy. Po przemowie kilku zwolenników zaczęło zbierać datki na fundusz swaradżyjski. Ale nie wszyscy obecni podpisali się na liście, a człowiek, nazwiskiem Kailasz, nietylko zaprotestował przeciwko składkom, ale zaczął wydrwiwać i ośmieszać zalecaną przez Gandhiego politykę biernego oporu. Wkrótce potem, dowiedziawszy się o przypisywanej Mahatmie nadprzyrodzonej władzy, zatrwożył się i zaprosił kilku braminów z sąsiedztwa na uroczystą ucztę. Sądził, że zapewniając sobie przychylność i poparcie braminów, zabezpieczy się przed wrogą siłą wydrwione go przez siebie Mahatmy. Jednakże potęga Mahatmy okazała się mocniejsza, niż przychylność braminów, gdyż zaledwie przystąpiono do uczty i zdjęto pokrywy z półmisków, zobaczono z przerażeniem, iż wykwintne potrawy zamieniły się w krew.

Dowodem niezłomnej wiary ludu hinduskiego w cudotwórczą siłę Mahatmy, wiary, która nie lęka się nawet śmierci, jest opowiadanie, datujące się z lutego 1922 roku. Oddział policji, wracający z okręgu Jalpaigiri w Bengalu, gdzie miało miejsce kilka aresztowań, został napadnięty przez gromadę wieśniaków w białych, wełnianych czapkach, jakie noszą zwolennicy Gandhiego. Uzbrojeni policjanci zdumiewali się odwagą i zuchwałością napastników, zgóry skazanych na przegraną. Ale gdy na parokrotne wezwanie tłum się nie cofnął, dali ognia. Było kilku lekko rannych, na których widok napastników ogarnęła panika. Zawrócili i uciekli, pozostawiając policję w spokoju. Przy śledztwie wyszło na jaw, że uczestnicy napadu byli przekonani, że, mając na głowie białe czapki, mogą przeciwstawić się bezkarnie nawet kulom.

Sam Gandhi daje przy każdej sposobności do zrozumienia (między innemi w wydawanym przez siebie tygodniku „Młode Indje“) zupełnie wyraźnie i niedwuznacznie, że nie jest ani świętym, ani Bogiem, tylko wierzącym Hindusem i że nie działa żadnych cudów. I uważa raczej szerzone o sobie legendy za ciężkie przeszkody na drodze swojej nauki i misji.

Swoje podobizny, jako Szri Kriszny, uważa za świętokradztwo i żąda od kupców, aby wycofali z handlu tego rodzaju obrazki, które mogą mieć zły wpływ na sprawę religji.

W jednym z artykułów w swoim tygodniku Gandhi podkreśla jeszcze raz z naciskiem, że nie posiada żadnych boskich właściwości i kończy następującemi słowami:

„Pretenduję tylko do godności skromnego sługi Indyj i ludzkości i służbie tej poświęcę z radością życie“.



Ruch naturalny ludności w ub. roku

Główny Urząd Statystyczny ogłosił w zeszycie 9 „Wiadomości Statystyczne“ dane tymczasowe o ruchu naturalnym ludności w IV kwartale 1929 r. i w całym roku 1929.

W IV kwartale małżeństw zawarto 86.192 (11,2 na 1000 ludności), urodzeń zarejestrowano 242.408 (31,9 na 1000 ludności), zgonów było 115.946 (15,3 na 10000 ludności), przyrost naturalny wynosił 126.462 (16,6 na 1000 ludności).

Ogółem w roku 1929 małżeństw było 300.625 (9,8 na 1000 ludności), urodzeń zarejestrowano 987.797 (32, 24 1000 ludności), zgonów 519.657 (17,0 na 1000 ludności), przyrost wyniósł 468.140 (15,3 na 1000 ludności).

W IV kwartale liczba mażeństw wykazała nieznaczną zniżkę w porównaniu do IV kwartału roku poprzedniego. Liczba mażeństw w całym roku 1929 pozostaje bez zmiany w porównaniu do roku 1928, tj. w dalszym ciągu utrzymuje się na poziomie znacznie wyższym, niż w okresie 1924—1927.

Liczba urodzeń zarejestrowanych spadła w ciągu IV kwartału o 5,1 proc. w porównaniu do odpowidniegok wartału roku 1928. W ciągu całego roku 1929 zarejestrowano urodzeń zaledwie o 0,9 proc. mniej niż w r. 1928.

Liczba zgonów znacznie się zmniejszyła w IV kwartale w porównaniu do odpowiedniego kwartału 1928 r. (o 12,6 proc.) Wskutek jednak ogromnej umieralności w I kwartale r. 1929, ogólna liczba zgonów w tym roku wykazuje pewien wzrost w porównaniu do roku 1928, niewielki zresztą (o 1,8 proc.) W ten sposób liczba zgonów w r. 1929 podobnie jak w r. 1928 utrzymuje się na poziomie niskim w zestawieniu z latami wcześniejszemi.

Przyrost naturalny w IV kwartale 1929 r. jest wyższy niż w odpowiednim kwartale roku poprzedniego. Liczba przyrostu za cały rok 1929 jest niższa od przyrostu w r. 1928 o 3,8 proc.

BLISKO 31 MILJONÓW LUDNOŚCI W POLSCE

Główny Urząd Statystyczny obliczył w przybliżeniu dane dotyczące liczby ludności w Polsce, ruchu naturalnego i emigracji.

Z obliczenia tego wynika, iż na 1 stycznia 1930 roku ogólna liczba ludności w Polsce wynosiła 30,732.000 zl.

Z tego na województwo centralne przypada 12,905.000 osób, na województwa wschodnie 5,213.000, zachodnie 4,367,000, południowe 8,247,000.

ODPOWIEDZI REDAKCJI

I. H., MALAWA: Nie możemy zamieścić.

USTAWOZNAWCA: W redakcji „Morgenu“ Lwów, ul. Lindego 7.

J. G., W. L., KRAKÓW: Nie.

RADJO

Środa, 7 maja

Kraków (312.8) 11'30 PAT. (Przegl. prasy). 11'58 Sygnał czasu, hejnał. 12'05 Gramof. 13'10 Kom. meteor. 14'40 Kom. gosp 15'15 Dla maturzystów: „Sprawa włościańska w Polsce porozbiorowej“ — „Polska współczesna“. 16 Kościelne pieśni maryjne. 16'15 Dla dzieci: „Wiosenne uśmiechy“ (opowiadanie), 16'45 Gramof. 17'15 „Skoki wzwyż i półprzysiady recenzenckie“ (satyra na stosunki dziennikarsko- recenzenckie“) — J. Soplica. 17'45 Koncert (Czajkowski, Grieg, Wagner, Mendelsohn — muz., pieśni). 18'45 Kwadrans harcerski. 19 Rozmait 19'10 Giełda zboż. 19'25 Prasowy dziennik radjowy. 19'40 „Samotni żeglarze: Gerbault i Hemm“ Feljet. dra Szatkowskiego 19'58 Sygnał czasu, hejnał. 20'05 „O zawodzie inżynierskim“ — odczyt inż E Thora 20'25 Koncert E Petriego (z Katowic). 21'10 Kwadrans liter : J K. Bandrowski: „Między literaturą a życiem“ 21'25 Koncert skrz. Szentgyörgyi'ego (Bethoven, Hubay). 22'10 Feljet. PAT. 23 Muz. tan. 24 Hejnał.

Warszawa (1411.7) **Łódź** (233.8) 20'25 i 23 Muz.

Poznań (331.8) 14 Giełda. 20'30 i 22'15 Muz.

Katowice (408.7) 12'05 Gramof. 16 Kom. gosp. 16'15 Dla dzieci (p. Kraków). 16'45 Gramof. 17'15 „Warszawa i Kraków w r 1794“. 17'45 Koncert (p. Kraków). 19'45 Rozmait 19'05 Odcinek. 19'20 „Gospodyni śląska“ 19'45 Kom. sport. 20 „Igrzyska olimpijskie“. 20'25, 21'10, 21'25 p Kraków. 22'10 Feljet. 22'45 PAT., 23 Skrz. poczt franc.

Lwów (385.1) 11'58—24 p. Kraków.

Wiedeń (516.3) 12. 16. 17'35, 21'45 Muz

Budapeszt (550) 12'05. 17'30. 19'10 i 21'25 Muz.

WIADOMOŚCI Z KRAJU

Uroczystość, która się odbywa raz na sto lat

Otwarcie nowego cmentarza żydowskiego we Lwowie.

Ludność żydowska we Lwowie była w ubiegłą niedzielę — jak już o tem donosiliśmy — pod wrażeniem rzadkiej religijnej uroczystości, odbywającej się raz na sto, a często na kilkaset lat — uroczyście poświęcono nowy cmentarz żydowski. Już wczesnym rankiem zebrały się na gruncie, przeznaczonym na cmentarz tłumy publiczności żydowskiej. Brama cmentarza była wspaniale udekorowana a na polu zbudowano trybunę przybraną zielenią dla publiczności. We wszystkich rogach cmentarza ustawione były stoliki, przy których zasiedli członkowie gminy oraz rady szpitalnej i zbierali na rozbudowę instytucji dobroczynnej. Każdy ofiarujący wpisywał się do specjalnej „Księgi Życia".

Część sfer ortodoksyjnych nie chciała wziąść udziału w poświęceniu cmentarza razem z elementami postępowemi i przy udziale rabinów postępowych. Wobec tego chasydzi urządzili wraz z rabinatem ortodoksyjnym odrębną uroczystość. O godzinie 7 rano zebrała się wielka ilość chasydów z członkami rabinatu na czele. W każdym kącie wielkiego czworoboku pola cmentarnego ustawiło się 10 osób. O godz. 7.20 rozpoczęły się „hakafos", a więc obchodzenie cmentarza przy równoczesnem odmawianiu modlitw. Zebrani 7 razy obeszli cmentarz, za każdym razem prowadził zebranych inny asesor rabinatu. W czasie obchodzenia odmawiano psalmy, a na koniec odmówiono Kadisz. Do uroczystości nie dopuszczono kobiet a w czasie poświęcenia panowała wśród zebranych grobowa cisza. Chasydzka uroczystość poświęcenia cmentarza zakończyła się o godz. 10. Kilka chwil potem rozpoczęła się oficjalna uroczystość poświęcenia nowego cmentarza. Tysiące osób wzięło w niej udział. Po odśpiewania przez kantora Lwowicza modlitwy „Aw Harachman" zabrał głos p. Jeger i w imieniu gminy oddał opiekę nad nowym cmentarzem radzie szpitalnej. Następnie wygłosił obszerne przemówienie o dziejach cmentarza żydowskiego we Lwowie. Z kolei przemawiał po hebrajsku rabin dr. Freund, a następnie rabin dr. Lewin. W imieniu rady szpitalnej przemawiali Karol Stand i Schargel. Poczem wszyscy zebrani z rabinami na czele obeszli cmentarz. Na tem zakończyła się ciekawa uroczystość religijna, która na wszystkich wywarła silne wrażenie.

—o—

ALIJA DO PALESTYNY

Z głównego dworca kolejowego w Warszawie wyjechało ostatnio 120 chaluców do Palestyny.

TELEFONY PODZIEMNE WARSZAWA—ŁÓDZ.

Pierwszy podziemny kabel telefoniczny międzymiastowy uruchomiony będzie na szlaku Warszawa—Łódź. Kabel ten jest ułożony i odbywają się obecnie próby połączenia. W Łowiczu wybudowano stację amplifikatorów (wzmacniaczy), która jednak dla rozmów pomiędzy Warszawą i Łodzią nie jest potrzebna, przeznaczona ona jest na przyszłość dla dalszych rozmów drogą kabli podziemnych. Trzeba bowiem wiedzieć, że odcinek Warszawa — Łódź zapoczątkowuje wielką sieć telefonów podziemnych, która przejdzie z Warszawy w kierunku zachodnim i południowo — zachodnim. Kabel podziemny umożliwia jednocześnie 200 połączeń. Pomiędzy Warszawą i Łodzią prawdopodobnie wykorzystanych będzie tylko 30 połączeń, co wystarczy, aby na rozmowę pomiędzy Warszawą i Łodzią zupełnie nie czekać, a mieć ją na każde zawołanie. Uruchomienie tych połączeń ma nastąpić w połowie lata.

UWADZE FRENKLÓW!

W sprawie dochodzenia pretensyj spadkowych po błp. Jonasie Frenklu, zmarłym przed laty w Wrocławiu, po którym pozostać miała olbrzymia fortuna, zawiązał się w Warszawie komitet spadkobierców błp. Jonasa Frenkla. Wszystkie pisma przesyłać należy do komitetu tego, a to na adres adwokata Frenkla, Warszawa, Mazowiecka 5.

SENSACJA WŚRÓD ARYSTOKRACJI WARSZAWSKIEJ

Przed rokiem duże wrażenie w kołach arystokracji polskiej w Warszawie wywołał fakt, że znany przemysłowiec, właściciel wielu sklepów szkła i porcelany, p. A. wdowiec, poślubił jedną ze swych ekspedjentek, słynącą z piękności. P. A., należący do najwyższej arystokracji polskiej poślubił ekspedjentkę wbrew woli swej rodziny. Jego b... rozchorował się z powodu tego ślubu, a jego ...aj synowie, porzucili go, nie chcąc pod jednym dachem przebywać z „kobietą z ludu". Niedawno p. A. zmarł. Obaj synowie powrócili do domu i objęli interesy ojca. Jeden ze synów, Maksymiljan zakochał się atoli w swojej pięknej macosze, udał się z nią do Rzymu, by u papieża wyjednać pozwolenie na ślub. Po dwuletnich staraniach syn p. A. otrzymał pozwolenie na ślub ze swoją macochą. Nienawiść arystokratycznej rodziny skierowała się obecnie przeciw synowi...

ECHA ZABÓJSTWA BŁP. CENTNERSZWERA

Onegdaj przybył do gmachu Min. Sprawiedliwości znany adwokat Hofmokl- Ostrowski, prosząc o audjencję u p. ministra Cara. Prośbie adw. Hofmokla stało się zadość.

Adw. Hofmokl oświadczył p. ministrowi, że przybywa w charakterze obrońcy czterech osób, zatrzymanych pod zarzutem dokonania mordu rabunkowego na osobie błp. Centnerszwera. Osoby te — twierdził adw. Hofmokl — tj. bracia Pystka, Stańczyk i Pietrzykówna siedzą niewinnie. Brak wszelkich danych, któreby rzucały na nie cień winy. Padły one jedynie ofiarą prowokacji, a w czasie dochodzenia — twierdzi adw. Hofmokl — tak ich bito i katowano, że wszyscy są chorzy i leżą w szpitalu. Co się tyczy samobójstwa jednego z braci Pystka, o czem pisaliśmy w ub. tygodniu, stwierdza adw. Hofmokl, że Pystko wcale nie popełnił samobójstwa, a tylko pobito go do utraty przytomności. Adw. Hofmokl żąda wobec tego wytoczenia dochodzenia przeciwko władzom śledczym i zwolnienia niewinnych osób. P. minister Car przyrzekł, że zarządzi natychmiast ścisłe i surowe dochodzenie w tej sprawie.

WIELKA AFERA OSZUKAŃCZA.

Z Sosnowca donoszą: Toczy się tu śledztwo w sprawie szeroko zakrojonej afery oszukańczej, której nici sięgają aż poza Ocean.

W roku 1921 wśród emigrantów Polaków z Ameryki Południowej powstało polsko- amerykańskie towarzystwo węglowe z kapitałem zakładowym 50 tysięcy dolarów, na który składały się udziały po 50 dolarów. Towarzystwo to nabyło w Będzinie małą kopalnię i kilka domów mieszkalnych.

Po upływie roku przybył do Będzina z Ameryki niejaki Jan Mrugała, zaopatrzony w pełnomocnictwa do administrowania własnością towarzystwa. Mrugała w ciągu kilku lat pobierał czynsz dzierżawny od wszystkich objektów oraz wysprzedał inwentarz, inkasując na własny rachunek przeszło 200 tysięcy złotych.

W ubiegłym roku Mrugała wydzierżawił wszystkie objekty za cenę 500 zł. rocznie oraz zaskarżył towarzystwo do sądu o niewypłacenie mu pensji za kilka lat.

Sąd zasądził na korzyść Mrugały 5200 dolarów. Na rozprawie nie byli obecni przedstawiciele towarzystwa, gdyż nieznano ich adresu w Ameryce.

Przed paru miesiącami przybył do Zagłębia jeden z założycieli towarzystwa i zdemaskował działalność Mrugały. W międzyczasie odbyła się licytacja i majątek towarzystwa sprzedano za 50 tysięcy zł. Jednak na skutek zeznań złożonych przez przybyłego z Ameryki współwłaściciela towarzystwa licytację unieważniono. Mrugałę aresztowano.

ZEPSUTE MIĘSO W BURSIE GIMNAZJALNEJ.

Jeden uczeń zmarł, 1 zakonnica i 41 uczniów uległo zatruciu.

W bursie gimnazjalnej w Mielcu po spożyciu zepsutego mięsa uległo zatruciu 42 uczniów oraz jedna zakonnica. Jeden z zatrutych, uczeń 4-tej klasy gimnazjalnej Władysław Marnik zmarł. Resztę z trudem uratowano.

W czasie rewizji przeprowadzonej z udziałem lekarza powiatowego, znaleziono w piwnicach i w spiżarni bursy 3kg. wytopionego tłuszczu wieprzowego w zupełnym rozkładzie, beczkę zgniłych kwaśnych ogórków, a pod przewróconą dnem do góry, beczką, talerz z cuchnącem, pokrytem zieloną powłoką mięsem, w ilości półtora kilograma.

Były to resztki ochłapów z mięsa, którem się właśnie zatruli uczniowie. Władze pociągnęły do odpowiedzialności zarząd internatu i bursy.

DO CZEGO PROWADZĄ „WOJENNE GRY" DZIECI.

Z Łodzi donoszą: Onegdaj na podwórzu domu l. 21 przy ul. Podmiejskiej w Łodzi gromadka dzieci bawiła się w wojnę „bladych twarzy" z czerwonoskórymi. W pewnej chwili wódz „bladych twarzy" 7-letni Zbigniew Sarnecki, syn nauczyciela, padł z przeraźliwym krzykiem na ziemię, ugodzony śmiertelnie w brzuch oszczepem przez poniesionego zapałem walki naczelnika „Siuksów". Na widok broczącego krwią kolegi dzieci rozbiegły się, wzywając pomocy.

Ciężko rannego Sarneckiego przewieziono do szpitala, gdzie wkrótce wyzionął ducha.

ZE SPORTU

PIERWSZE ZAWODY NA BIEŻNI W KRAKOWIE.

W niedzielę 11 bm. urządza Sekcja lekkoatletyczna ŻKS Makkabi VI. Doroczny Ogólno- polski Dzień Sprintu. Podobnie jak corocznie będą powyższe zawody pierwszymi zawodami lekkoatletycznemi w Krakowie w sezonie wiosennym. W programie zawodów biegi pań i panów na 40, 80 i 100 m. Spodziewanym jest udział najlepszych zawodników i zawodniczek Warszawy, Górnego Śląska i Krakowa. Zawody odbędą się w niedzielę 11 bm. o godz. 3 pop. na boisku Makkabi.

—o—

SEKCJA PIŁKI NOŻNEJ MAKKABI Kraków, zawiadamia, że z powodu licznych zgłoszeń uruchomia dalszych 6 drużyn junjorów, które ćwiczyć będą pod kierunkiem trenera p. Vogenhubera.

STOWARZYSZENIA DOBROCZYNNE, korzystające w ubiegłym roku z boiska i instruktorów Makkabi, a które pragną i w bieżącym sezonie z nich korzystać, zechcą się zgłosić w sekretarjacie głównym.

W WIELICZCE powstał oddział kolarski sekcji kolarskiej Makkabi Kraków. Liczny i wielce obiecujący materjał zapowiada się doskonale i odegra zapewne poważną rolę w nadchodzącym sezonie kolarskim.

Wielkie przyjęcia dworskie w Londynie

Punktem kulminacyjnym sezonu towarzyskiego w Londynie, który odbywa się w odróżnieniu od kontynentu nie w karnawale lecz w maju i w czerwcu, będą w tym roku, jak zwykle przyjęcia dworskie, których aż 5 wydanych zostanie przez króla w Buckingham Palace.

Przyjęcia te przysporzą przemysłowi brytyjskiemu przeszło pół miljona funtów dochodu. W związku z przyjęciami temi przemysłowcy brytyjscy otrzymali zamówienia na: 12,000 yardów materjałów na mundury i ubrania, 60,000 yardów materjałów na suknie, 5000 yardów koronek, 8,000 par trzewików, 4,000 wachlarzy. Pół miljona funtów, jakie będą wydane w związku z sezonem londyńskim, przypadną głównie na następujące pozycje: Suknie — f. 250,000 ubiory głowy — 5,000. Nauka obyczajów dworskich dla debintantek — 5,000, fotografje 10,000, Perfumy i kosmetyki — 5,000, Wynajem samochodów — 5.000, wydatki na hotele 60,000 razem 475000. Drobne wydatki na pończochy i nieprzewidziane drobiazgi toaletowe powiększą tę sumę do wysokości pół miljona funtów.

AMATORZY NA CUDZE DOLARY

Z Bydgoszczy donoszą: Władze wykryły w ambulansie pocztowym pociągu Warszawa—Gdańsk wielkie nadużycia z listami amerykańskiemi. Na ślad oszustw naprowadzili policję włościanie, którzy od pewnego czasu na torze kolejowym niedaleko Laskowic znajdowali stale pootwierane koperty amerykańskie. W czasie nagłej rewizji zarządzonej w ambulansie pocztowym policja przychwyciła urzędnika Andrzeja Grzegołkę. Przy Grzegołce znaleziono 116 listów przeważnie z dolarami Ameryki. Grzegołkę aresztowano. Śledztwo trwa.

WIELKI POŻAR GARAŻU

Dnia 1 bm. o godz. 18'30 skutkiem krótkiego spięcia, wybuchł pożar w garażu Wolfa Gelba w Nowym Sączu przy ul. Zdrojowej. Pożar zlokalizowała w ciągu trzech godzin miejscowa straż pożarna. Straty wynoszą około 70.000 zł. Oprócz garażu spłonęło jedno auto ciężarowe i jeden autobus osobowy marki Lancia. Szofer Witold Wypych, który w pierwszej chwili usiłował stłumić ogień, doznał poparzenia rąk.

KRONIKA

Wschód słońca 8. m. 56	Maj 7 Środa 9 Ijar 5690	Zachód słońca 7. m. 10

Akcja na rzecz pogorzelców w Przeworsku

W administracji „Nowego Dziennika“ złożono na pogorzelców w Przeworsku w dalszym ciągu:

po zł. 50 A. Zorn Przemysł tartaczny Kęciawa, Dyrekcja i Urzędnicy Sląskiego Związku Kredytowego S. A. w Bielsku,

po zł. 30 Herman Fluhr, Tarnów (Zbiórka w Zakopanem: Jakób Singer, Maks Schleichkorn, Aleksander Faber, Salo Mangel-Henryk Stiel),

zł. 25 „Autotechnika“ Przedsiębiorstwo Techniczno-Handlowe,

zł. 22.70 Klasa V. A. gimaz. hebr.,

po zł. 20. Klasa VII. B. gimnaz. hebr., Bernard Fischbein Krosno, Dawid Schneebaum Dziedzice, Dr. Rubin Ersen Grybów.

zł. 15 Wilhelm Scherman Lipowa ad Żywiec.

po zł. 10 Mendel Fink Grybów, Dr. Emil Wasserhaus S. Z., Walicki Stefan, Lazar Freiwald, B. Käfer, Joachim Neiger Tarnów S. S., S. J. Selinger Szczakowa, A. Milgrom Łódź.

po zł. 5. Herman Barbasz, Mendel Epstein Pilzno, Dr. Adolf Düstler Dukla.

Obchód „Dnia Matki“

Komitet Obywatelski pod przewodnictwem wiceprezydenta dra Schneidra ze współudziałem przedstawicieli Województwa, Kuratorjum Szkolnego, Magistratu, duchowieństwa, gminy żydowskiej oraz całego szeregu instytucyi i stowarzyszeń — uchwalił na odbytem wczoraj posiedzeniu przeprowadzić, jak roku zeszłego uroczystość „Dnia Matki“ w niedzielę, dnia 11 bm. (podobnie, jak w najkulturalniejszych państwach zagranicą) o następującym programie:

W sobotę, dnia 10 bm. wieczorem od godz. 7 przeciągną ulicami miasta orkiestry młodzieży gimnazjalnej i związkowej. W niedzielę rano w świątyniach wszystkich wyznań uroczyste nabożeństwa z odpowiedniemi kazaniami. We wszystkich szkołach uroczyste poranki ku czci Matki. O godz. 11 rano uroczysta Akademja w tearze im. J. Słowackiego, podczas której manifestacyjne złożenie hołdu Matkom zebranym na dole w fotelach. Szczegóły Akademji w osobnych programach. przemówienie wygłosi K. Rostworowski. Rozdawanie bezpłatnych biletów wstępu na Akademię dokonane zostanie za pośrednictwem komitetów rodzicielskich przy szkołach średnich i powszechnych oraz instytucyj społecznych. Organizacją całej uroczystości zajmuje się komitet wykonawczy, składający się z wiceprezydenta dra Schneidra, mec. dra Bogdaniego oraz prof. A. E. Balickiego, prezesa Koła T.N.S.W., który dokłada wszelkich starań, aby ideał uczczenia Matki objęła, jak najszersze warstwy społeczeństwa. Protektorat nad „Dniem Matki“ objęli wojewoda dr. Kwaśniewski i prezydent miasta sen. Rolle.

Niedorzeczna i złośliwa propaganda przeciw alkoholizmowi

Piszą nam: Przechodząc placem Szczepańskim, oglądać można na wystawie firmy Drobner, obraz propagandowy pt. „Wesele bez wódki — wesele z wódką“. Jedna połowa obrazu przedstawia wesele spokojne — druga bijatykę na noże. Na weselu solidnem przygrywa muzyka chłopska, na weselu podniesconem alkoholem — muzykanci żydowscy. Widzimy więc, że na tej części obrazu która ma służyć jako odstraszający przykład, umieszczono złośliwie muzykę żydowską. Jest to propaganda równie złośliwa, jak niedorzeczna. Trudno sobie wyobrazić wesele bez wódki, jeszcze trudniej zaś uwierzyć w to, aby w takiej chwili, gdy wśród gości w ruchu są noże i belki, muzykanci najspokojniej w świecie przygrywali awanturnikom.

Takiemi obrazami — alkoholizmu się nie zwalczy.

H. T.

—o—

— **NOCNY DYŻUR APTEK.** Dziś w nocy z środy na czwartek mają dyżur apteki: Rynek 13, ul. Retoryka 1, Lubicz 7, Stradomska 6, Karmelicka 21 w Podgórzu Kalwaryjska 27.

— **LIGA SAMOWYSTARCZALNOŚCI GOSPODARCZEJ W KRAKOWIE.** Związek Przemysłowców w Krakowie podjął inicjatywę zorganizowania w Krakowie Oddziału Wojewódzkiego Ligi Samowystarczalności, której zadaniem jest rozbudowanie ekonomicznie uzasadnionej samowystarczalności gospodarczej i propaganda wytwórczości krajowej. W tym celu odbędzie się dziś o godz. 6-tej popołudniu zebranie obywatelskie w sali portretowej Magistratu m. Krakowa. Ze względu na cel zebrania, sfery obywatelskie wezmą niewątpliwie jak najliczniejszy udział w zebraniu.

— **WALNE ZGROMADZENIE TOWARZYSTWA MIŁOŚNIKÓW HISTORJI I ZABYTKÓW KRAKOWA** odbędzie się w sobotę dnia 10 bm. o godz. 6-tej wieczorem w sali Muzeum Przemysłowego ul. Smoleńsk 9. Na Walnem Zgromadzeniu wygłosi dr. Jerzy Dobrzycki odczyt pt. „O podaniach i legendach Starego Krakowa“.

— **MEMORJAŁ INWALIDÓW W SPRAWIE KONCESYJ TYTONIOWYCH.** Zarząd Główny Związku Inwalidów Wojennych R. P. przedłożył ministrowi skarbu memorjał w sprawie uprzywilejowanych koncesjonarjuszów tytoniowych. W memorjale Związek wyraża protest przeciw: 1) komasacji hurtowni tytoniowych, 2) zmniejszeniu rabatu hurtownikom, 3) tworzeniu hurtowni państwowych, oraz 4) przydzielaniu niektórych detalistów wprost do magazynów państwowych z ominięciem hurtowni.

— **WIELKI POKAZ MÓD.** Dziś w środę odbędzie się w salach Starego Teatru poraz pierwszy w Krakowie pokaz mód letnich pod hasłem popierania wyrobów krajowych. Na scenie przesuną się urocze artystki teatru im. Słowackiego w pięknych modelach nader gustownych toalet z materjałów krajowych, wykonanych w pierwszorzędnych krakowskich firmach krawieckich. W programie produkcje artystyczne pp. St. Żurawskiej, F. Szafrańcówny i A. V. Wachsmanówny i jej uczenic. Conferencier: p. Z. Ordyńska i p. K. Fabisiak. Publiczność otrzyma małe upominki i będzie mogła korzystać z przyjęcia, które urządza bezpłatnie firma Hawełka. Dochód na cele TOM. Pozostałe bilety w kasie Starego Teatru.

— **CO Z TYM ZEGAREM?** Już drugi tydzień trwa w Krakowie osobliwy strajk. Zastrajkował mianowicie duży zegar na gmachu głównej poczty i jak stanął na godz. 11'15, tak sobie stoi i nie ma widać zamiaru się z tej godziny ruszyć. Strajk ten poprzedził długotrwały „bierny opór“, który objawiał się w nieregularnym chodzie zegara. Możeby władze pocztowe przyspieszyły decyzję co do rozwiązania „problemu zegarowego“ i zdecydowały się albo całkowicie usunąć strajkujący zegar, albo też podać go gruntownej naprawie. Dłużej bowiem nie powinien on już denerwować przechodniów!

— **WZMOŻONY SPĘD BYDŁA.** W tygodniu ubiegłym spędzono na targi w Krakowie buhaji 191, wołów 176, krów 234, jałówek 254, cieląt 1101, nierogaciznyy 913, razem 2869 zwierząt. Ze spędzonych na targ zwierząt sprzedano: na konsumcję miejscową 2565 sztuk, a konsumcję innych gmin 178 sztuk, pozstało niesprzedanych 28 sztuk. Spęd wszystkich gatunków zwierząt z powodu pryszczycy w Mysłowicach bardzo znaczny. Popyt i wywóz zwierząt z Krakowa znacznie ożywiony. Ceny bydła i nierogacizny wykazywały nieznaczną zniżkę.

— **RUCH POJAZDÓW MECHANICZNYCH NA UL. ŚW. BRONISŁAWY** (na Salwatorze) jest zabroniony, a to w dnie powszednie w godzinach od 16 do 20-tej, a w niedzielę i święta nadto od 11 do 13-tej.

— **NAJECHANA PRZEZ AUTO.** W poniedziałek o godz. 5'30 na drodze koło gminy Wola Filipowska powiat Chrzanów, autobus Nr. Kr 6883 prowadzony przez szofera Józefę Sikorę w czasie wymijania furmanek najechał na Julję Niechwiej (lat 11) służącą z Woli Filipowskiej w chwili, gdy ta przebiegała w poprzek drogi. Niechwiej uderzona została wachlarzem w czoło, wskutek czego doznała pęknięcia czaszki i szeregu uszkodzeń ciała. Po udzieleniu pierwszej pomocy została w stanie ciężkim odwieziona do szpitala św. Łazarza w Krakowie.

— **ZDERZYŁO SIĘ** u wylotu ul. Retoryka a Wolskiej autoosobowe Nr. Kr 5297 z motocyklem prowadzonym przez Marjana Jurka, zam. w Wieliczce, wskutek czego motocykl został uszkodzony. Wypadku w ludziach nie było.

— **PODRZUTEK.** Dnia 5 bm. znaleziono w bramie przy ul. Basztowej l 23 porzucone dziecko płci żeńskiej, które oddano do miejskiego żłóbka, zaś za matką wdrożono poszukiwania.

— **POKAŹNY ŁUP KIESZONKOWCA.** Cheker Józef kupiec, zam. przy pl. Zgody 2 zgłosił do policji, że dnia 5 bm o godz. 11'15 skradziono mu z kieszeni palta przy okienku w Banku Hipotecznym kwotę 350 dolarów amerykańskich.

— **KRADZIEŻE I ARESZTOWANIA.** Lauer Jarosław zam. przy al. Skrzyneckiego 6 zgłosił do policji, że w nocy z 5 na 6 bm. dostał się nieznany sprawca do jego kurnika, skąd skradł 7 rasowych kogutów, wartości 400 zł. — Jan Zięba zam. przy ul. Bocznej l. 10 zgłosił, że dnia 5 bm. skradła mu jego służąca Katarzyna Wilczek z niezamkniętego mieszkania kwotę 100 zł, oraz bieliznę i pled, wartości 200 zł, poczem zbiegła. — Tyrała Farnciszek (lat 21) robotnik, przytrzymany został za usiłowaną kradzież mieszkaniową na szkodę Reginy Kramer, zam. przy ul. Zielonej l. 7 — Dal Franciszek (lat 22) robotnik zam. przy ul. Starowiślnej l. 53, przytrzymany został za kradzież roweru na szkodę nieznanego narazie poszkodowanego.

—o—

—o—

KOMUNIKATY

— **„AWODAH“** Koło Żyd. Pracowników Umysłowych w Krakowie, Starowiślna 68, III. p. ofic. rozpoczęło wydawać biuletyn informacyjny pod redakcją Dra Efraima Federgrüna. Dotąd wyszły dwa numery, które prezentują się bardzo ładnie.

— **KURS INSTRUKTORSKI RESORTU MŁODZIEŻY PRZY EGZEKUTYWIE ORG. SJOŃSKIEJ.** Dziś we środę o godz. 8-ej wiecz. w lokalu Organizacji Sjońskiej ul. Stradom 16 dalszy ciąg zebrań Kursu Istruktorskiego z referatem prof. dr. Blattberga: „Merkaz Ruchani“ (Centrum duchowe Achad Haama).

— **NOWO ZAŁOŻONA „SEKCJA POŚREDNICTWA PRACY“ PRZY STOW. ŻYDOWSKICH STUDENTÓW W.S.H. W KRAKOWIE** poleca zdolne fachowe siły biurowe do przedsiębiorstw przemysłowych, handlowych i bankowych zdolnych ku repetytorów dla szkół handlowych oraz nauczycieli języków i korespondencji niemieckiej, francuskiej i angielskiej. Wszelkich informacyj udziela „Sekcja Pośrednictwa Pracy“ przy Stow. Żyd. Stud. WSH w Krakowie, ul. Sienkiewicza 4.

— **POALE SJON** (Podbrzezie 4). Dziś, o godz. 8. zebranie członków z porządkiem dziennym: **Problemy konferencji krajowej.**

—o—

REPERTUAR TEATRÓW KRAKOWSKICH.

KRAKOWSKI TEATR ŻYDOWSKI

Środa: „Amerykańskie wesele“.

TEATR IM. J. SŁOWACKIEGO

Sroda: „Egzotyczna kuzynka“ (przedst. popularne — ceny zniżone).

Czwartek: „Panienka z danciegu“ (przedst. popularne — ceny zniżone).

TEATR „BAGATELA“

Środa: „Dom kobiet“ (premjera).

Czwartek: „Dom kobiet“.

TEATRY ŚWIETLNE I DŹWIĘKOWE

UCIECHA: „Pieśniarz Paryża“.

SZTUKA: „Hadżi Murat“ (Biały szatan).

REPERTUAR KINOTEATRÓW:

APOLLO: „Żegnaj Mascotte“.

BAGATEHA: „Jego niewolnica“ i „Jej czarne oczy“ (Collen Moore).

CORSO: „Upiór Oceanów“.

NOWOŚCI: „Głos z za świata“ (Lon Chaney).

WARSZAWA: „Czerwona szabla“.

WANDA: „Gwiaździsta eskadra“.

—o—

CYRK „AMARANT“ NA BŁONIACH

Przedstawienia o godz. 4 popoł. i 8'15 wieczór.

Dyskusja budżetowa w kahale krakowskim

Kraków, 7 maja.

Od niedzieli obraduje Rada krakowskiej gminy żydowskiej nad przedłożonym jej przez Zarząd budżetem na rok 1930/31. Równocześnie z przystąpieniem do obrad budżetowych uchwalono podwyższyć maksymalną granicę podatku wyznaniowego do 800 zł. rocznie. Odnośny wniosek Zarządu wywołał dłuższą dyskusję, w rezultacie której uchwalono wniosek ten wraz z rezolucją radcy dra Wahrhaftiga, zgłoszoną w imieniu radców sjonistycznych, aby podwyższenia maksymalnej granicy podatku komisja szacunkowa nie uważała za równoznaczne z podwyższeniem podatku tego o 100 procent, lecz jedynie za umożliwienie nakładania na zamożne jednostki opłat wyższych, aniżeli płacili dotychczas, a temsamem wykorzystała tę podwyżkę dla odciążenia ekonomicznie słabszych. Zarazem uchwalono drugą rezolucję radcy dra Wahrhaftiga, aby do komisji szacunkowej powołać reprezentantów ugrupowań społecznych i zawodowych.

W związku z podwyżką maksymalnej granicy podatku wyznaniowego do 800 zł zaznaczyć należy, że granica ta we wszystkich gminach większych w Polsce jest znacznie wyższa, a mianowicie wynosi: w Warszawie 6 tys. zł., w Łodzi 5 tys. zł., we Lwowie 3 tys. zł., w Lublinie 2 tys. zł., w Przemyślu 750 zł. itd.

Budżet referował wiceprezes Rady p. Stemgel, który wskazał na kilka dodatnich różnic, wprowadzonych w ostatnim preliminarzu w porównaniu z budżetami za lata poprzednie. Główną cechą dodatnią jest specyfikacja pozycyj w działach oświata i dobroczynność, podczas gdy dotąd wstawiane były do budżetu tych działów pozycje globalne. Zerwano też z systemem czekania na prośby poszczególnych instytucyj o subwencje, lecz przyznano istniejącym i zasługującym na poparcie instytucjom subwencje bez prośby, przyczem zaniechano tej dotychczasowej jednostronności tych subwencyj pod względem partyjnym. Dalszą dodatnią cechą preliminarza jest wstawienie pewnych niezbędnych inwestycyj do wydatków zwyczajnych, co daje gwarancję, że inwestycje te będą wykonane. Do tych inwestycyj należą m. in. budowa rzeźni na peryferjach miasta, kuchnia dla żołnierzy żydowskich, założenie Muzeum zabytków, rekonstrukcja łaźni, dalsza budowa cmentarza itd. Pozatem referent przedstawił swój plan reorganizacji działalności gminy przez podział czynności jej między kilka samodzielnych oddziałów.

Na posiedzeniu poniedziałkowem rozpoczął dyskusję generalną radca dr. Schwarzbart, który na wstępie przeprowadził szczegółowe porównanie między preliminarzem obecnym a preliminarzem zeszłorocznym, wykazując zapomocą cyfr, że nie różnią się one wiele w swej zasadniczej tendencji i treści. Mówca krytykuje obniżkę wydatków na cele oświaty z 7.4 na 6.2 proc., natomiast z zadowoleniem stwierdza obniżkę wydatków na szpital z 31 na 28.2 proc. Inne zmiany w preliminarzu tegorocznym, zarówno po stronie wydatków, jak i dochodów są minimalne.

Mowca podkreśla z naciskiem, że gmina żydowska musi dążyć do zaspokojenia nietylko religijnych, lecz i narodowych potrzeb ludności a w szczególności musi zerwać z ideologją poprzedniego kahału krakowskiego, który uznawał wyłącznie postulaty sfer religijnych, ignorując sprawy narodowe. W obecnym kahale, wobec tego, że żaden obóz nie rozporządza absolutną większością, istnieją tylko dwie ewentualności: albo uniemożliwienie jakiejkolwiek konstruktywnej pracy, albo też pewne porozumienie taktyczne między stronnictwami, polegające na wzajemnej tolerancji i wzajemnych ustępstwach. Sjoniści będą bezwzględnie walczyć o ustawowe rozszerzenie kompetencyj kahału, ścieśnionych w par 3. obecnego statutu wyłącznie do spraw religijnych. Również domagać się będą sjoniści od kahału zrozumienia dla idei palestyńskiej i uważaliby za niemożliwe oświadczyć się za budżetem, któryby będą, w skromnych rozmiarach nie uwzględnił zagadnienia odbudowy Palestyny. Zarówno w zakresie jak i nasz program w dziedzinie oświaty budżet obecny, acz w skromnej mierze uznaje. Uważamy to za pierwszy krok na drodze do realizacji naszych postulatów narodowych i jako partja umiarkowana gotowi jesteśmy rozpatrzyć możliwość głosowania za tym budżetem, oczywiście, o ile traktowany będzie jako całość i o ile większość nie będzie się starała skreślić w nim pewne niewygodne dla siebie pozycje. Nie chcąc uprawiać opozycji dla opozycji, gotowi jesteśmy do stworzenia podstaw współpracy w gminie dla dobra całego żydostwa.

Podczas przemówienia radcy dra Schwarzbarta wywołał dwukrotnie iście karczemną awanturę radca Weinberger Berisz, wznosząc błazeńskie i prowokujące okrzyki przeciw wywodom mowcy w sprawie palestyńskiej i w sprawie postulatu unarodowienia gminy. Niesłychane wystąpienie p. Weinbergera spotkało się z należytą odprawą ze strony radcy dra Schwarzbarta.

Następny mowca **rabin M. Klieger** (Mizrachi) krytykował w dłuższem przemówieniu bezplanową i błędną gospodarkę poprzedniego Zarządu gminy Aczkolwiek władcy poprzedniego kahału wyznawali zasadę, że kahał ma dbać wyłącznie o sprawy religijne, to jednak sprawy te wcale nie były zaspakajane należycie. Wystarczy wspomnieć o nieunormowaniu prac rabinatu, o braku jakiejkolwiek opieki religijnej nad ludnością żydowską na peryferji, o bezczynności w dziedzinie przestrzegania soboty, o braku nadzoru nad nauką religji w szkołach itd. Jeśli sprawy religijne były w zaniedbaniu, to inne kwestje, jak opieka społeczna oraz potrzeby narodowe wogóle były ignorowane przez poprzedni kahał. W dalszym ciągu mowca stwierdza organiczną łączność między sprawami religijnemi i narodowemi, które na terenie kahału nie dadzą się rozgraniczyć. Obecny preliminarz, aczkolwiek stanowi pewien postęp w porównaniu z poprzedniemi budżetami kahalnemi, nie zadawala nas, to też będziemy się starali o dalszą reorganizację pracy kahału. Staraniem naszem będzie, by subwencje, przyznane instytucjom narodowym i palestyńskim, faktycznie były wypłacone. Głosując za tegorocznym budżetem, udzielimy Zarządowi zaufania „na kredyt" w tej nadziei że stopniowo postulaty nasze będą w całości uwzględnione.

Przemawiał jeszcze radca **Ornstein** (charał dim (i radca **Abrahamer** (rękodzielnik), który wita w budżecie obecnym objawy pewnego zrozumienia dla postulatów ludności żydowskiej, zamieszkałej poza dzielnicą żydowską i oświadcza się za budżetem.

Wtorkowe posiedzenie Rady zajęło przemówienie radcy dra **Schreibera** (Bund), który zgłosił rezolucję żądającą odrzucenia budżetu, oraz wyrażenia Zarządowi votum nieufności. Następnie radca **Goldfarb** (rękodzielnik) przedstawił krytyczne położenie stanu rękodzielniczego, domagając się od kahału większego zrozumienia dla potrzeb rzemieślników żydowskich. W szczególności żądał mowca znacznego podwyższenia subwencji dla Domu uzdrowiskowego rzekodzielników żydowskich, oraz pomocy dla rękodzielników, zmuszonych na mocy ustaw sanitarnych do usuwania warsztatów, znajdujących się przy mieszkaniach prywatnych. Wkońcu zapowiedział mowca energiczną walkę rękodzielników łącznie z innemi ugrupowaniami demokratycznemi i narodowemi o to, by kahał stał się ostoją żydowskiej autonomji kulturalno-narodowej i przestał być twierdzą reakcji i zacofania.

Następne posiedzenie budżetowe odbędzie się dziś, we środę, o godz. 8 wieczór.

P. Dewey ofiarą napadu bandyckiego
pod Bukaresztem

Bukareszt, 6. 5. PAT.-Radio. Jak donoszą pisma, samochód którym jechał doradca finansowy rządu polskiego p. Dewey, żona posła polskiego w Bukareszcie pani Szembekowa oraz poseł rumuński w Waszyngtonie p. Davilla, został napadnięty ubiegłej nocy przez 6 bandytów. **Pod groźbą rewolwerów pasażerowie zostali ograbieni, przyczem p. Szembekowej zrabowano klejnoty, które miała na sobie.** Po dokonaniu rabunku bandyci pozwolili pasażerom odjechać. Wypadek miał miejsce podczas powrotu z pałacu księcia Bibesco w okolicach Bukaresztu, gdzie odbył się obiad na cześć p. Dewey'a.

Katastrofalne trzęsienie ziemi w Indjach

Rangoon, 6. 5. PAT. Wczorajsze wstrząśnienie pociągnęło liczne ofiary w ludziach. — Czterdzieści osób posniosło śmierć, zgórą zaś 100 uległo różnego rodzaju wypadkom. Szereg bydynków jest całkowicie zniszczonych. Od wielu lat nie pamiętają tu tak gwałtownego wstrząśnienia.

* * *

Rangoon, 6. 5. Miasto Pegu skutkiem obsitnego trzęsienia ziemi ucierpiało najotliwiej. Wiele budynków zostało obróconych w ruiny, inne uległy większemu lub mniejszemu zniszczeniu. *Liczba ofiar w Rangoonie przekracza 200 osób.* (Rangoon jest stolicą prowincji Birma w Indjach brytyjskich. Miasto liczy blisko z50,000 ludności. Posiada słynną pagodę wysokości 170, największą świętość buddyjską. Od r. 1920 uniwersytet, Po Kalkucie i Bombaju jest trzeciem z rzędu miastem handlowem w Indjach bryt. — Uw. Red.)

Hiszpanja przed decyzją

Republika czy monarchja?

Termin wyborów do parlamentu hiszpańskiego nie został jeszcze ustalony, ale już teraz rozpoczęła się w całej Hiszpanji gorączkowa kampanja wyborcza. Kampanja ta stoi pod znakiem: „republika czy monarchja". Król Alfons który jak zwykle święta wielkanocne spędził w Sewilli, wygłosił przed arystokracją andaluzyjską krótkie przemówienie, w którem nazwał obecną sytuację w Hiszpanji bardzo poważną. Król pocieszył swoich słuchaczy tem, że nastąpi wkrótce zmiana na lepsze. Nie ulega wątpliwości, że Hiszpanja znajduje się w przededniu rozstrzygających walk o przyszłość kraju. Gdy generał Berenguer objął władzę po Primo de Riwerze, zdawał sobie sprawę z tego, że namiętności nagromadzone za czasów dyktatury znaleźć sobie mogą ujście w gwałtownych eksplozjach i dlatego zastosował taktykę powolnego wyczekiwania. Zdaje się jednak, że ta metoda przywrócenia wolności w małych dozach, nie jest bardzo szczęśliwa.

Świadczy o tem cały szereg manifestacyj, które w ostatnich tygodniach miały miejsce w Madrycie, głównie w „Ateneo" klubie stołecznej elity umysłowej. Ostatnio wystąpił tam najpopularniejszy człowiek w Hiszpanji, słynny filozof i poeta Migual Unamuno. W półtora godzinnej mowie zaatakował Unamuno króla, o którym powiedział, że w Hiszpanji „nadzwyczaj popularną jest niepopularność króla". Istnieje obecnie w Hiszpanji inna forma dyktatury, a mianowicie absolutyzm króla, który należy obalić. Szczytowym punktem mowy był finał, w którym Unamuno rozwinął w krótkich słowach swój program. Sędziwy filozof i poeta oświadczył, że ponieważ Hiszpanja żyje już obecnie w okresie rewolucji, i on wyjdzie na ulicę, by nawoływać do walki, tak, że kamienie go usłyszą. Bóg i młodzież muszą uratować Hiszpanję — i to na ulicy. Bóg już ukarał dynastję, ponieważ synowie króla są nieuleczalnie chorzy.

Unamunie zgotowano burzliwą owację. Pytanie tylko zachodzi, czy rewolucja, w którą, zdaniem Unamuny, wkroczyła już Hiszpanja, jest dostatecznie silną, by obalić monarchję. Za monarchją rozpoczął kościół, który w Hiszpanji jest bardzo silny, gorącą propagandę. Partja liberalna z hr. Romanonesem na czele, również oświadczyła się za monarchją. Stary przywódca konserwatywny Sanchez Ouerra, który dążył do obalenia dyktatury drogą spisku militarnego starannie unika szczerego wypowiedzenia się, czy jest za monarchją czy republiką. Świadczy to o tem, że zwalczające się siły w Hiszpanji są sobie jeszcze równe, i że zwolennicy republiki nie mają jeszcze absolutnej przewagi.

Sledztwo w sprawie bomby w poselstwie sowieckim

Warszawa, 6. 5 PAT. „Gazeta Polska" donosi: Sledztwo w sprawie tajemniczej bomby, znalezionej w poselstwie sowieckiem, prowadzone jest w dalszym ciągu z niesłabnącą energią. Odłożona z powodu 2-dni świąt wizja lokalna, odbyć się ma w najbliższych dniach. Do wyniku tej wizji przywiązywane jest duże znaczenie, ze względu na dalszy tok śledztwa.

Spory polsko-niemieckie przed mieszanym trybunałem rozjemczym

Paryż, 6 5. PAT. Otwarta została w Paryżu sesja mieszanego trybunału rozjemczego polsko-niemieckiego, pod przewodnictwem Lachenela z Genewy oraz przy udziale arbitrów narodowych prof. Jana Namickiewicza z Warszawy i prof. Brunga z Berlina. Zainteresowanie w kołach prawniczych budzi sprawa firmy Poznański w Łodzi przeciwko Deutsche Bank, z tytułu handlowych obrotów przedwojennych. Państwo polskie zastępują mecenas Lebiński w imieniu firmy Poznański, oraz b. minister [illegible] Lenard, oraz mec. Witenberg. Deutsche Bank reprezentowany jest przez adwokata Lonche z Paryża. Sesja potrwa kilka dni.

TO I OWO

Pływający teatr

Jak pracuje niemiecka propaganda

Dnia 22 kwietnia br. podpisano we Weimarze umowę, wedle której dnia 1. września br. rozpocznie niemiecki okręt teatralny „Pro Arte" swą podróż naokoło świata. Okręt ten stanowi własność p. Charlotty Steche, która jeszcze przed kilku laty postanowiła zebrać kilkanaście aktorów i aktorek kabaretowych i odwiedzać wszystkie miejscowości kąpielowe na Bałtyku. P. Steche zwróciła się do dyrekcji tych miejscowości kąpielowych o subwencję w kwocie tysiąca Mk Wszystkie dyrekcje miejscowości kąpielowych ustosunkowały się do tego planu bardzo życzliwie, tak, że postanowiono rozszerzyć ten plan i utworzyć trupę składającą się z wybitnych aktorów, którąby służyła propagandzie niemieckiej sztuki zagranicą. Senat w Hamburgu objął protektorat nad całą imprezą, banki niemieckie finansują ją a artystyczne kierownictwo powierzono generalnemu intendentowi teatru w Weimarze, dr. F. Ulbrichowi.

Okręt „Pro Arte" posiada salę teatralną, obejmującą 500 miejsc, scena jest głęboka na 9 m, a szeroka na 12 m Sala uposażona została przez firmę Siemens i Halske w sufit pancerny, w który wbudowano najnowsze aparaty projekcyjne, zezwalające na rzucanie na horyzont rozmaitych obrazów i funkcjonujące równocześnie jako film. Ułatwia to stronę dekoracyjną i rozwiązuje problem statystów. Ponad salą teatralną znajduje się sala z wbudowanemi organami, a pozatem jeszcze kawiarnia, restauracja i bardzo bogata bibljoteka. W okręcie mieści się jeszcze 300 witryn, z pokazami niemieckiej sztuki stosowanej i niemieckiego przemysłu. Okręt rozpocznie swą podróż z Hamburga, skąd wyjedzie naprzód do Holandji, a potem do Anglji, do północnej Ameryki, do Południowej Ameryki, do Hiszpanji, do francuskiej i włoskiej Riwiery. W każdym porcie zatrzyma się przez pięć dni, w którym to czasie odbywać się będą przedstawienia a równocześnie wystawa niemieckiego przemysłu. Jak z tego widzimy, niemiecka propaganda jest bardzo pomysłowa...

WNUK MILETA FAŁSZERZEM OBRAZÓW SWEGO WIELKIEGO DZIADKA

Policja paryska wpadła na ślad praktykowanego d dłuższego czasu fałszowania obrazów. Na czele bandy fałszerzy stoi Charles Milet, wnuk sławnego malarza francuskiego Mileta, żyjącego w drugiej połowie 19 stulecia. Charles Milet zajmował się od lat handlem przedmiotów sztuki. Policja stwierdziła, że Milet pozostawał w stosunkach z jakimś kopistą obrazów, mieszkającym w paryskiem przedmieściu Barwicon. Ów kopista fabrykował dla Mileta obrazy jego dziadka, któe wnuk sprzedawał jako pamiątki rodzinne. Ponieważ interes doskonale się rozwijał, przeto Milet postanowił rozszerzyć jego ramy i zaczął sprzedawać nietylko obrazy swego dziadka, lecz i Moneta, Degasa, Corota i in. Zagraniczni agenci, których miał cały sztab, puszczali fałszowane obrazy wielkich mistrzów francuskich dalej w ruch...

Tym P. T. Prenumeratorom z prowincji, którzy nie odnowią bezzwłocznie prenumeraty na miesiąc maj b. r. wstrzymamy z dniem 12. bm. wysyłkę naszego pisma.

Z GIEŁDY

Giełda krakowska

Kraków, 6. 5. 1930. Akcje w zaniedbaniu. Dolar bez zmiany.

Akcje przemysłowe: Elektrownia 60, Chodorów 145.

Papiery procentowe: 4-proc Prem. Poż. inwestycyjna 115.

Zebranie giełdowe zaznaczyło w dalszym ciągu brak większego zapotrzebowania. W niewielkich ilościach robiono jedynie dwoma papierami a to Elektrownią przy większem zapotrzebowaniu i Chodorowem po kursach ustalonych. Siersza górnicza w płaceniu 145 i Firley 34.50 bez transakcyj. Obroty małe. Ruch ospały. Z papierów procentowych 5-proc. Prem. Poż. dolarowa i 4-proc. Prem. Poż. inwestycyjna zniżkowo przy braku zainteresowania.

Na pogiełdziu zupełny zastój.

• • •

Waluty i dewizy oficjalnie bez transakcyj.

Na rynku walutowym w obrotach prywatnych i międzybankowych tendencja utrzymana. Usposobienie spokojne. Popyt niewielki. W Krakowie dolar gotówkowy 8.88—8.89. czeki bankowo 8.90—8.91. Warszawa dol. 8.88—8.89, czeki 8.89 i pół, do 8.90 i pół. Lwów dol. 8.88—8.89, czeki 8.89 i trzy czw. do 8.90 i trzy czw. Katowice dol. 8.88 i pół do 8.89 i pół, czeki 8.90 i pół do 8.91 i pół. Kurs płacenia Banku Polskiego nie uległ zmianie.

Giełda warszawska

Warszawa, 6. 5. PAT Akcje: Bank Dyskontowy 116, Bank Handlowy w Warszawie 118. Bank Polski 175, Bank Zw. Sp. Zarobk. 71.50, Warsz. Tow. Fabr. Cukr. 33.75, Firlej 35, Lilpop 27.50, 27.75, Modrzejów 11.25, 11.50, Starachowice 20, Haberbusch 103, 104. Pożyczki: 4-proc. prem. inwestycyjna 112, 110.50, 113, 5-proc. dolarowa 69.25, 70, 5-proc. konwersyjna 56, 56.25, 56.10, 8-proc. L. Z. Banku Gosp. Kraj. 94.

• • •

Dewizy: Belgja 124.46, 124.77, 124.15, Gdańsk 173.28, 173.71, 172.85, Londyn 43.34 i jedna czw., 43.45, 43.23 i jedna czw., Nowy Jork 8.905, 8.925, 8.885, Paryż 34.99 i jedna czw., 35.08, 34.91, Praga 26.41, 26.47, 26.35, Szwajcarja 172.75, 173.18, 172.32, Włochy 46.76 i pół 46.88, 46.65, Berlin 212.85.

Giełda wiedeńska

Wiedeń, 6. 5 PAT. Waluty i dewizy: Berlin 168.95—169.45, Budapeszt 123.75—124.05, Bukareszt 4.20 i jedna czw. do 4.22 i jedna czw., Londyn 34.40 i trzy czw. do 34.50 i trzy czw., Nowy Jork 707.65—710.15, Paryż 27.77 i pół do 27.87 i pół, Praga 20.96 i pół do 21.04 i pół, Warszawa 79.32 i pół do 79.60 i pół, Zurych 137.11—137.61, Amerykańskie 704.75—708.75, Niemieckie 168.70—169.30, Francuskie 27.74—27.90, Włoskie 37.10 i pół do 37.26 i pół, Szwajcarskie 136.76—137.56, Czeskie 20.93—21.05, Węgierskie 123.99—124.39.

Papiery wartościowe: Renta majowa 1.98, Zieleniewski 44, Karpaty 4.79, Galicja 29.80.

• • •

UWAGA: Giełdy Zurych nie podajemy, gdyż nie można było odebrać z powodu zaburzeń atmosferycznych.

Niepomyślna sytuacja na kolejach

Sytuacja na kolejach polskich, będąca odbiciem stanu gospodarczego całej Polski, przedstawia się **bardzo niepomyślnie**. Mimo sezonowego ożywienia w ruchu pasażerskim, najważniejszy dział eksploatacyjny, to znaczny **przewóz towarów, kurczy się i maleje**. Szczególnie spadł przewóz węgla na rynku wewnętrznym. Dawny niewystarczający na potrzeby przewozu tabor towarowy stał się obecnie za duży. **Prawie połowa wagonów stoi bezużytecznie.**

Dalsza zniżka pożyczki inwestycyjnej

Warszawa, 6. 5. Sin, Na dzisiejszem zebraniu giełdy akcyjnej dał się zauważyć dalszy spadek 4 proc. pożyczki inwestycyjnej. Jak twierdzą sfery finansowe i giełdowe, spadek ten tłomaczy się pogłoską o wypuszczeniu nowej 3-procentowej pożyczki inwestycyjnej w wysokości 50—75 miljonów złotych podzielonych na cztery notowania. Kurs nominalny tej pożyczki wyniesie 100 zł. W razie dojścia do skutku tej pożyczki powstałby syndykat banków z P. K. O. na czele,

Posad poszukują

PRAKTYKANT biurowy z ukończoną szkołą handlową, piszący na maszy nie, poszukuje posady. — Łaskawe zgłoszenia: Grünberg, Kraków, — ul. Warszauera 1. 1633er

SAMODZIELNY technik dentystyczny szuka posady zaraz: Isak Salamon, Krosno. 1629x

PANNA BIUROWA, znająca dobrze buchalterję, poszukuje posady na bardzo skromnych warunkach. Zgłoszenia: Biuro Pośrednictwa Pracy, Rynek gł. 29, od godz 4—6. 1627x

MŁODY człowiek, posiadający kwalifikacje we wszystkich pracach biurowych, poszukuje jakiejkolwiek pracy. Zgłoszenia do Adm. „N. Dziennika" pod „Sch. Ger Cedig". bp648

Różne

PRZEPISUJĘ na maszynie do pisania czysto, starannie. Ceny niskie. Zgłoszenia: Skrytka 103. 675g

POŻYCZKI do 20.000 dolarów pod zastaw towarów, na dogodnych warunkach, otrzymają poważne firmy. Zgłoszenia Biuro Stattera, Rynek 8, sub „Lombard". 1684er

REPREZENTACYJNY podróżujący poszukuje zastępstwa, zaprowadzony u klijenteli winno-wódczanej. Zgłoszenia pod „Referencje" do Adm. „N. Dziennika". 1628x

Generalne zastępstwo na Polskę

odda wiedeńska fabryka szablonów malarskich.

Ubiegać się mogą tylko poważni reflektanci — mogący dać odpowiednie zabezpieczenie. — Oferty adresować: PAX Wiedeń III, Marxerg. 39

Za darmo

podam każdej pani bardzo skuteczny środek przeciw

upławom

Za szybki skutek pozostanie mi każda pani wdzięczną. **A. Gebauer, Stettin, H. 32. Friedrich-Eberstr 105** (Niemcy). Dołączyć na portorja. 1615x

WYCHOWANIE NA WOLNEM POWIETRZU, CZAS WOLNY OD NAUKI SZKOLNEJ, W SŁOŃCU I RADOŚCI

spędzają uczenice i uczniowie szkół publicznych w wieku do lat 15

W INSTYTUCIE WYCHOWAWCZYM POZASZKOLNYM

G. SPIERERA

w Krakowie, przy ul. Krzemionki 35

zatw. przez Kuratorjum Okręgu Szkolnego Krakowskiego

Codziennie z wyjątkiem sobót od godz. 3—7 wiecz.

Bliższych informacyj udziela codziennie od godz. 3—5 w Instytucie, zaś telefonicznie (Nr. telefonu 04-55) od godz. 8—9 wiecz.

1505x DYREKCJA.

Kolonja wakacyjna szkoły zawodowej dla dziewcząt żydowskich „Ognisko Pracy" poszukuje kwalifikowanej

wychowawczyni

z ukończonym kursem wychowania fizycznego

Zgłoszenia osobiste do kancelarji szkoły przy ul. Mikołajskiej 9, II. piętro, codziennie od godz 11—2, z wyjątkiem sobót.

Przetargi publiczne

Dyrekcja Dróg Wodnych w Krakowie ogłasza na dzień 28 maja 1930 r., o godz. 11-tej, w biurze Dyrekcji Dróg Wodnych w Krakowie, Rynek gł L. 35, Krzysztofory, III. piętro, przetarg publiczny, ofertowy, pisemny, na dostawę:

1) Maszyny parowej, compaund okrętowej, pochyłej, ze skraplaczem powierzchniowym, względnie natryskowym, dla statku rzecznego boczno—kołowego, o mocy 120 J. K. M. — przy 50 obrotach na minutę i ciśnieniu pary wlotowej 12 atmosfer wraz z akcesorjami.

2) Kotła okrętowego, płomienno—rurkowego z jedną płomienicą falistą, ze zwrotnym płomieniem na ciśnienie 12 atmosfer, o powierzchni ogrzewalnej kotła

Bliższych informacyj udziela Oddział Regulacji rzek Dyrekcji codziennie, prócz dni świątecznych, od godziny 10-tej do 14-tej, tamże jest do przejrzenia wzór umowy.

Gimnazjum Koedukacyjne Tow. „Safa Berura"

w Tarnowie, ul. św. Anny L. 1

poszukuje

kwalifikowanego nauczyciela

matematyki i fizyki na rok szkolny 1930/31. Podania wraz z odpisami świadectw i życiorysem skierować należy do Dyrekcji do dnia 20 maja b. r. 1584x

GEORG FINK

JESTEM GŁODNY

Największy nakład po Remarque'u

Jest to obraz nizów proletarjackich w czasie wojny — na których wykwita odurzający kwiat — serca...

Polski przekład ukazał się nakł. „Roju"

Do nabycia w każdej księgarni

Cena 8 zł.

Kolonja wakacyjna szkoły zawodowej dla dziewcząt żydowskich „Ognisko Pracy" poszukuje kwalifikowanej

zarządczyni-gospodyni

która już przedtem kolonję prowadziła. Zgłoszenia osobiste lub listowne z podaniem referencyj do kancelarji szkoły przy ul. Mikołajskiej 9, II. piętro, codziennie od godz. 11—2, z wyjątkiem sobót

NOWA DRUKARNIA DZIENNIKOWA

KRAKOW UL. ORZESZKOWEJ L. 7.

TELEFON 279.

WYKONUJE WSZELKIE ZAMÓWIENIA W ZAKRES DRUKARSTWA WCHODZĄCE — W SZCZEGÓLNOŚCI DRUKI BANKOWE, KUPIECKIE, PRZEMYSŁOWE, REKLAMOWE, CZASOPISMA I DZIEŁA :-:-: :-:-: :-:-:

Wolne posady

INTELIGENTNA PANNA do jednorocznego dziecka poszukiwana od zaraz. Zgłoszenia do Adm. „N. Dziennika" pod „K. R.".

POSZUKUJĘ zdolnego agenta. Zgłoszenia do Admin. „N. Dziennika" pod „Zaraz". 1. 671g

Nauka i wychowanie

CHCESZ OTRZYMAĆ POSADĘ? Musisz ukończyć kursy fachowe, korespondencyjne, profesora Sekułowicza, Warszawa, Żórawia 42 d. Kursy wyuczają listownie: buchalterji, rachunkowości kupieckiej, korespondencji handlowej, stenografji, nauki handlu, prawa, kaligrafji, pisania na maszynach, towaroznawstwa, angielskiego, francuskiego, niemieckiego pisowni, oraz gramatyki polskiej. Po skończeniu świadectwo. — Żądajcie prospektów! 507a

Sprzedaż

WYTWÓRNIA Kilimów artystycznych, fabryczny skład dywanów orjentalnych. Ceny niskie — warunki dogodne: Grünerowa, Kraków, Tarłowska 6, I. piętro, boczna Zwierzynieckiej. 1298x

SIATKI (t[illegible]ny) druciane, stalowe, mosiężne, bronzowe i platerowane dostarcza: A. Romer, — Kraków, Plac Matejki 5. 1603er

„DYWAN", Tkalnia dywanów, kilimów, Kraków—Podgórze, ul. Kingi 9. Telef Nr. 1609, tramwaj Nr. 3 — poleca dywany, kilimy bezkonkurencyjnie tanio. Klinika do naprawy dywanów perskich, kilimów.

UNDERWOOD

i inne maszyny do pisania najtaniej i nadogodnych warunkach poleca

Skład maszyn biurowych

Max Löwenstein

Kraków

Zwierzyniecka 8, II. p.

UWAGA NA ADRES

FIRANKI od najtańszych do najwykwintniejszych poleca Wytwórnia firanek, Podgórze, dawniej Trauguta 5, obecnie ul. Rękawka Nr. 3 (tuż obok Rynku podgórskiego). 462x

PŁACHTY na wozy nieprzemakalne, zagraniczne, różnych rozmiarów, dostarcza A. Romer, Kraków, Plac Matejki 5.

PRENUMERATA:

w Krakowie i na prow. miesęczn	Zł.	6'00,	kwartal. Zł.	18'00
w Krakowie z odnoszen. do domu	„	6'20	„	18'60
Na prowincji z przesyłką pocztową	„	6'60	„	19'80
Zagranicą z przesyłką pocztową	„	10'00	„	30'00

„NOWY DZIENNIK" wychodzi codziennie, także w poniedziałki i dni poświąt

OGŁOSZENIA: Podstawą obliczeń jest 1 milimetr w jednym łamie. — Strona w tekście i nadesłanem ma 3 łamy po 74 milim. — Strona za tekstem 6 łamów po 37 milim. — Najmniejsze ogłoszenie drobne liczymy za 10 słów.
CENY w złotych: I. strona 1'25. — Tekst 1'—. Nadesłane 0'75. — Za tekstem 0'25. — Drobne od słowa 0'20. Dla poszukujących pracy 0'10. — Gratulacje 12'50. — Za zastrzeżenie miejsca dolicza się 25%.

Wydawca: Za Spółkę Wyd. „Nowy Dziennik": Zygmunt Hochwald. — Redaktor naczelny: Dr. Wilhelm Berkelhammer.
Redaktor odpowiedzialny: Zygfryd Moses — Nowa Drukarnia Dziennikowa. Kraków, Orzeszkowej 7, pod zarządem Maksymiljana Feldmana